Wielomilionowe oszustwa kredytowe. Akt oskarżenia przeciwko ośmiu osobom **str. 6**

FOT. CANVA

2026 rok to raj dla pracowników. Nawet 40 dni wolnego do wzięcia – str. 11

BIZNES

JEDYNA GAZETA REGIONALNA NA PODKARPACIU

nowiny

nowiny24.pl

Wtorek 13.01.2026 | Nr 7 (21 714) | **www.nowiny24.pl** Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Krok bliżej do aquaparku w Rzeszowie. Spółka wkrótce ma mieć prezesa **str. 4**

Silny mróz sprawił, że niedźwiedzie w Bieszczadach poszły spać **str. 4**

Pan Emil Klapka dołączył do grona stulatków **str. 2**

Nr ISSN 0137-9534 Nr indeksu 350362

FOT. NASZA CZYTELNICZKA

PODKARPACKIE

Poradniki bezpieczeństwa docierają

do domów mieszkańców naszego województwa. Warto go przeczytać **str. 5**

RZESZÓW, STRZYŻÓW

24 tys. zł dla domu dziecka

Za nami kolejna edycja koncertu „Serca Sercom". Dziennikarze lokalnych mediów (również z naszej redakcji) oraz aktorzy rzeszowskich teatrów, pod czujnym okiem zespołu Buen Camino, uczyli się przez kilka tygodni tekstów kolęd i wspólnie zakolędowali dla podopiecznych Domu Dziecka w Strzyżowie. Na scenie wystąpili także Małgorzata Boć, Maja Golec, Michał Jurkiewicz, UniJazz Voices, Ewka Siembida-Jachym oraz Akademia Aktorska „Artysta".

Czytaj str. 2

FOT. PAWEŁ DUBIEL

Tatiana Nakonieczna została uhonorowana Brązowym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis" **str. 6**

Dlaczego nie możemy jechać Wisłokostradą, skoro trasa jest gotowa? **str. 6**

NASZ REGION ZIMA BEZ ANOMALII TO ŚNIEG, MRÓZ I CHŁÓD

Synoptyk: Od środy łagodniejsza pogoda

Urszula Sobol
u.sobol@nowiny24.pl

Trudne warunki na drogach i mróz dają się we znaki mieszkańcom Podkarpacia, jednak synoptyk IMGW Michał Folwarski zapewnia, że to zupełnie naturalna polska zima, nie ma nic nadzwyczajnego.

Mieszkańcy regionu zmagają się od kilku dni z wyjątkowo mroźną aurą i intensywnymi opadami śniegu. - Sypie prawie nieprzerwanie od kilku dni i jest go naprawdę dużo. Na drogach jest ślisko i trudno w niektórych miejscach nawet w mieście przejechać, samochody jadą bardzo wolno. Chodniki praktycznie zniknęły pod śniegiem, a mróz i zimny wiatr dają się we znaki. Jest naprawdę zimno i trzeba uważać, żeby się nie poślizgnąć - opowiadała wczoraj „Nowinom" pani Małgorzata, mieszkanka Rzeszowa.

Synoptyk: To normalna polska zima

Eksperci zapewniają jednak, że taka aura nie jest niczym niezwykłym.

- To właściwie prawdziwa polska zima, choć zdaję sobie sprawę, że wielu osobom mogło umknąć, że takie temperatury w Polsce wciąż są możliwe - mówi synoptyk z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, Michał Folwarski. - W ostatnich latach zimy były wyjątkowo łagodne i dawno nie mieliśmy dwucyfrowych mrozów na tak dużym obszarze kraju. Tymczasem w tym roku zima wróciła w pełnej krasie - z mrozem, opadami śniegu i charakterystycznym dla naszego klimatu chłodem. Niektórzy mogą myśleć, że to jakaś anomalia, że te niskie temperatury są niezwykłe, ale tak naprawdę są całkowicie normalne. W polskim klimacie mieszczą się w naturalnym, oczekiwanym zakresie zimowych zjawisk.

FOT. PAWEŁ DUBIEL

Synoptyk Michał Folwarski informuje, że dziś na Podkarpaciu może spaść do 10 cm śniegu, a temperatura spadnie do –7°C

Co czeka nas w najbliższych dniach?

Dzisiejszej nocy i nad ranem w niektórych miejscach Podkarpacia, zwłaszcza w Bieszczadach, temperatura mogła spaść nawet do -17°C.

- W ciągu dnia na termometrach wciąż będzie mróz , w okolicach -5 do -7°C. Opady śniegu nie ustają i miejscami mogą być intensywne, szczególnie w południowej części regionu, w rejonie Bieszczad. W tych okolicach może spaść nawet około 10 centymetrów świeżego śniegu. Na pozostałym obszarze Podkarpacia prognozowane są opady w granicach 8 cm - mówił wczoraj synoptyk.

I dodał, że ocieplenie nadejdzie dopiero od środy, choć nie będzie to znaczny wzrost temperatur. - Maksymalne wartości w najcieplejszych miejscach mogą sięgnąć zaledwie kilkunastu stopni, ale dotyczy to raczej wybranych terenów - wyjaśnia Michał Folwarski. W rejonach podgórskich, zwłaszcza w Bieszczadach, temperatura wciąż utrzyma się w okolicach -2 do -3°C. W Rzeszowie będzie cieplej - w okolicach 1 stopnia. Ocieplenie będzie stopniowe i potrwa mniej więcej do weekendu, przy czym maksymalne wartości na terenie regionu wyniosą zazwyczaj od - 1 do 2 stopni Celsjusza.

Jeśli chodzi o ciśnienie, to w trakcie ostatniej nocy powoli rosło i utrzymywało się w granicach 1015-1020 hPa. W okolicach środy ciśnienie ponownie zacznie stopniowo spadać, co może powodować niewielkie wahania pogodowe w regionie.

W najbliższych dniach drogi mogą być niebezpieczne z powodu gołoledzi. - Niestety, ryzyko oblodzenia pojawi się później, ze środy na czwartek - wyjaśnia synoptyk. - W tym czasie spodziewane są opady deszczu lub mżawki, które mogą utrzymywać się przez dłuższy czas, nawet do weekendu. Zwłaszcza w regionach podgórskich temperatura nie zawsze będzie wystarczająco wysoka, dlatego opady marznące mogą tam utrzymywać się dłużej. ©℗

eprasa.pl a261473b45

Jutro w naszej gazecie **Strona Zdrowia**

● Domowy syrop na kaszel za grosze dla dzieci i dorosłych ● Korzyści diety wegetariańskiej. Każdy znalazłby powód, by polubić bezmięsny jadłospis

AUTOPROMOCJA 0110988944

Zamów **prenumeratę**
Nowiny 17 777 01 39
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

Pogoda w regionie

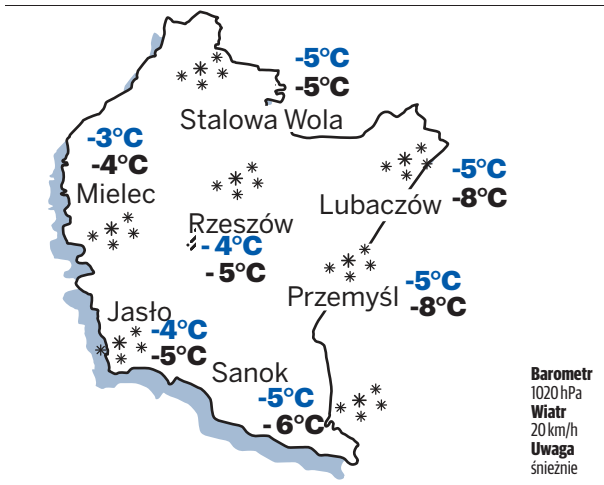

Barometr 1020 hPa
Wiatr 20 km/h
Uwaga śnieżnie

Od środy nieco cieplej

13 STYCZNIA 2026

Dziś 13. dzień roku
Do sylwestra pozostało 352 dni.

Wschód Słońca w Rzeszowie: o godzinie 7.24
Zachód Słońca w Rzeszowie: o godzinie 15.56

Przysłowie na dziś:
Kiedy w styczniu wyrosną trawy - lipiec dla nas niełaskawy.

Imieniny dziś obchodzą: Bogumił, Godfryd, Hilary, Judyta, Leoncjusz, Melania, Remigiusz i Weronika.

KALENDARIUM

1849
Powstanie węgierskie: korpus gen. Józefa Bema odrzucił 10-tysięczny korpus austriacki, wyzwalając Siedmiogród.

WIKIPEDIA

2003
Spłonęło doszczętnie schronisko studenckie Chata Socjologa na szczycie pasma Otryt w Bieszczadach Zachodnich.

1919
Polska wycofała wojska ze Spiszu i Orawy. W zamian Czechosłowacja zezwoliła na tranzyt broni do Polski przez swe terytorium.

1972
Prezydent Richard Nixon zapowiedział wycofanie do 1 maja z Wietnamu 70 tys. spośród 139 tys. amerykańskich żołnierzy.

2019
W Gdańsku podczas koncertu WOŚP dokonano zamachu na prezydenta miasta Pawła Adamowicza. Zmarł następnego dnia w szpitalu.

Pan Emil Klapka dołączył do grona stulatków

oprac. Luks
l.solski@nowiny24.pl

Wyjątkowy jubileusz w Przemyślu. Pan Emil Klapka świętował setne urodziny.

Z tej okazji jubilata odwiedziły władze miasta oraz przedstawiciele Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, aby złożyć gratulacje i wręczyć upominki. W wizycie uczestniczyła również Anna Petruch, kierownik Inspektoratu ZUS w Przemyślu. Tradycją takich spotkań jest bowiem nie tylko przekazanie kwiatów, ale również wręczenie decyzji o przyznaniu specjalnego świadczenia honorowego, które przysługuje wszystkim Polakom po ukończeniu 100. roku życia.

Dla osób, które ukończyły 100 lat, ZUS wypłaca comiesięczne świadczenie honorowe, które od marca wyniesie około 6678,60 zł brutto.

Prezydent Wojciech Bakun, życząc jubilatowi zdrowia i pomyślności, wręczył mu kwiaty oraz kosz okolicznościowych smakołyków. Panu Emilowi w świętowaniu setnych urodzin towarzyszyła najbliższa, wielopokoleniowa rodzin.

List gratulacyjny

W oficjalnym liście skierowanym do pana Emila, prezydent Przemyśla podkreślił znaczenie tak pięknego wieku: - W tym szczególnym dniu życzę wytrwałości, nadziei i siły do pokonywania wszelkich trudów, błogosławieństwa Bożego oraz samych radosnych dni w gronie życzliwych i najbliższych sercu osób. Niechaj nie opuszcza Pana dobry nastrój, a każdy dzień przynosi miłe niespodzianki. Gratuluję osiągnięcia tak pięknego wieku - napisał Wojciech Bakun.

Redakcja „Nowin" przyłącza się do życzeń: Panie Emilu - 200 lat!

FOT. WITOLD WOŁCZYK/UM PRZEMYŚL

Panu Emilowi w świętowaniu setnych urodzin towarzyszyła najbliższa, wielopokoleniowa rodzina

Udało się zebrać 24 tys. złotych dla Domu Dziecka w Strzyżowie

FOT. FB TADEUSZ POŹNIAK

Dziennikarze i aktorzy rzeszowskich teatrów wspólnie zakolędowali dla dzieci. Na scenie wystąpili także Małgorzata Boć, Maja Golec, Michał Jurkiewicz, UniJazz Voices, Ewka Siembida-Jachym oraz Akademia Aktorska „Artysta"

Urszula Sobol
u.sobol@nowiny24.pl

Podczas charytatywnego koncertu „Serca Sercom" zebraliśmy 24 tys. zł dla podopiecznych Domu Dziecka w Strzyżowie. Dzięki temu dzieci pojadą na wypoczynek do Wrocławia.

Za nami kolejna edycja koncertu „Serca Sercom". Dziennikarze lokalnych mediów (również z naszej redakcji) oraz aktorzy rzeszowskich teatrów, pod czujnym okiem zespołu „Buen Camino", uczyli się przez kilka tygodni tekstów kolęd i wspólnie zakolędowali dla podopiecznych Domu Dziecka w Strzyżowie. Na scenie wystąpili także Małgorzata Boć, Maja Golec, Michał Jurkiewicz, UniJazz Voices, Ewka Siembida-Jachym oraz Akademia Aktorska „Artysta".

Publiczność dopisała licznie – wśród uczestników byli mieszkańcy Rzeszowa i okolic, przedstawiciele władz rządowych i samorządowych, a także firm i instytucji z całego Podkarpacia.

Wszyscy jednogłośnie podkreślali, że cel był szczytny i warto włączać się w takie inicjatywy, a jak zaznaczył Bogdan Florek, dyrektor Domu Dziecka w Strzyżowie, dzieci marzyły o wyjeździe do Wrocławia.

Wstęp na wydarzenie był wolny, a każdy uczestnik mógł włączyć się w zbiórkę, licytując wyjątkowe i atrakcyjne przedmioty oraz wrzucając do puszki dobrowolny datek.

Podczas koncertu odbyła się charytatywna licytacja – od fotografii i ikon, przez lekcje tańca i treningi bokserskie, po torty i vouchery na wycieczki. Przed wejściem można było kupić także książki, biżuterię i płyty. Cały dochód został przeznaczony na wsparcie podopiecznych strzyżowskiego Domu Dziecka. Dzięki hojności uczestników udało się zebrać 24 tysiące złotych, a dzieci pojadą dzięki temu na swój wymarzony wyjazd do Wrocławia.

FOT. PAWEŁ DUBIEL

Podczas koncertu odbyły się liczne licytacje, a cały dochód został przeznaczony na rzecz dzieci

Do zobaczenia za rok – już dziś cieszymy się na kolejną edycję pełną wzruszeń, radości i wspólnego kolędowania.

©℗

eprasa.pl a261473b45

nasz REGION

www.nowiny24.pl

KRÓTKO

NISKO

Kierowała, mając ponad 2 promile - straciła prawo jazdy

Policjanci niżańskiej drogówki zatrzymali do kontroli samochód osobowy marki BYD, którego styl jazdy wskazywał, że osoba nim kierująca, może być nietrzeźwa.

Podczas legitymowania od siedzącej za kierownicą auta kobiety funkcjonariusze wyczuli alkohol. Policjanci sprawdzili stan trzeźwości 43-latki. Jak się okazało, przypuszczenia mundurowych były trafne. Mieszkanka powiatu niżańskiego miała ponad 2 promile alkoholu w swoim organizmie.

Oprócz utraty uprawnień do kierowania, mieszkanka powiatu niżańskiego za przestępstwo kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości odpowie teraz przed sądem. Grozi jej kara do 3 lat pozbawienia wolności.

opr. baj

POWIAT KROŚNIEŃSKI

Magiczne lodospady

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Lodospady w Rudawce Rymanowskiej od lat przyciągają turystów z najodleglejszych zakątków nie tylko województwa ale i kraju. Piękne lodowe nacieki to jedna z największych zimowych atrakcji Beskidu Niskiego.
KK

GROŹNY POŻAR W ŚLIWNICY

W niedzielę ok. godz. 19 służby otrzymały zgłoszenie o pożarze stodoły. Ogień był na tyle duży, że zagrażał znajdującemu się w pobliżu budynkowi mieszkalnemu. Sytuacja była krytyczna, jednak dzięki błyskawicznej i sprawnej akcji strażaków, udało się opanować żywioł, zapobiegając rozprzestrzenieniu się płomieni na dom. W akcji brały udział jednostki PSP Przemyśl, OSP Krasiczyn oraz OSP Ujkowice. **luks**

FOT. OSP KRASICZYN

MEDYKA
Nielegalna nikotyna
320 l nikotyny znaleziono w przestrzeni ładunkowej taksówki, którą podróżowali właściciel oraz jego klient, 21-letni obywatel Ukrainy, który usłyszał zarzuty związane z paserstwem celnym.

Ratusz zapewnia, że odśnieża, mieszańcy mówią o paraliżu

Kinga Dereniowska
kinga.dereniowska@polskapress.pl

Kolejny dzień z intensywnymi opadami śniegu i trudności w dotarciu do pracy,czy szkoły. Ratusz zapewnia, że odśnieżanie trwa od godz. 2.30 w nocy. Mieszkańcy alarmują o ciężkiej sytuacji na drogach.

FOT. PAWEŁ DUBIEL

Choć miasto zapewnia, że robi co może, mieszkańcy narzekają na stan dróg i chodników

Marzena Kłeczek-Krawiec z ratusza informowała wczoraj, że maszyny na drogi w mieście wyjechały już o godz. 2.30. Godzinę później rozpoczęte zostało odśnieżanie chodników oraz przystanków. Skierowano do tego dodatkowe ekipy. - W działaniach bierze udział 130 pracowników oraz 70 maszyn - wyliczała, dodając, że podczas weekendu zużyto 400 ton soli i 10 ton piasku.

Miasto jednak prosi mieszkańców o ostrożną jazdę. - Apelujemy do kierowców i pieszych o ostrożną, dostosowaną do warunków jazdę oraz zachowanie szczególnej uwagi. Prosimy również o zrozumienie i wyrozumiałość - służby miejskie pracują w bardzo trudnych warunkach pogodowych, a działania muszą być prowadzone w sposób ciągły i bezpieczny - podkreślała rzeczniczka prasowa.

Jeśli chodzi o autobusy komunikacji miejskiej, to w ratuszu zapewniają, że żadnego zawieszenia kursów nie ma. - Występują jednak opóźnienia. ZTM i MPK na bieżąco starają się je ograniczać, kierując do obsługi pasażerów dodatkowe autobusy - informuje urzędniczka.

Miasto pamięta o osobach w kryzysie bezdomności. Streetworkerzy Zupełnego Dobra oraz Straż Miejska - w ramach działań koordynowanych i projektu zleconego przez miasto - docierają do osób w kryzysie bezdomności przebywających na zewnątrz, zabezpieczając ich najpilniejsze potrzeby. - Od godzin porannych osobom przebywającym na zewnątrz, we współpracy ze Strażą Miejską, pomagają również pracownicy Zespołu ds. Pomocy Osobom Bezdomnym Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej - wylicza Marzena Kłeczek-Krawiec.

Prócz tego otwarta jest jadłodajnia oraz schronisko prowadzone przez Rzeszowskie Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta. Zapewniają one ciepłe posiłki i schronienie wszystkim potrzebującym. Kursuje również Autobus Ciepła.

Choć miasto zapewnia, że robi co może, mieszkańcy narzekają na stan dróg i chodników. Jak informuje Artur Gernand z kancelarii prezydenta Rzeszowa, za odśnieżanie odpowiada konsorcjum firm: Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej wraz z Maxlift Logistics Korziewicz Sp. k. Wykonawca został wyłoniony w drodze przetargu. - Zamówienie podstawowe kosztuje prawie 8,5 mln zł - wylicza przedstawiciel ratusza.

Gdy skończą się pieniądze z podstawowego zamówienia, uruchamia się tzw. opcje. Pierwsza zakłada zwiększenie kwoty za odśnieżanie do 12,5 mln zł, druga do 21 mln zł. Wszystko to po to, aby w trakcie sezonu zimowego nie trzeba było organizować przetargu.

Do ośnieżenia w Rzeszowie jest 605 km jezdni, dróg dla pieszych i rowerów ok. 866 tys. mkw.; powierzchni peronów przystankowych ok. 66,4 tys. mkw. Oprócz tego ok. 210 tys. mkw. zatok postojowych oraz parkingów (w tym ok. 26 tys. mkw. zatok parkingowych i miejsc postojowych w Strefie Płatnego Parkowania).

Strażacy apelują o odśnieżanie dachów

- Pamiętajmy, że metr sześcienny mokrego śniegu może ważyć nawet 800 kg. To niemal tona obciążenia na każdy mkw. konstrukcji - przypomina st. bryg. Marcin Betleja, rzecznik prasowy Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego PSP.

Strażak dodaje, że zgodnie z prawem budowlanym właściciele lub zarządcy obiektów odpowiadają za usuwanie śniegu, lodu oraz niebezpiecznych sopli.

- Szczególną uwagę musimy zwrócić na dachy płaskie w wielkopowierzchniowych halach i marketach. W czasie odwilży nawet kilkucentymetrowa warstwa śniegu robi się ciężka i często zamienia się w lód, co staje się dodatkowym obciążeniem dla konstrukcji - mówi strażak.

©℗

Obwodnica Jasła powstanie do połowy 2030 roku za 324 mln zł

Bogdan Hućko
b.hucko@nowiny24.pl

GDDKiA Oddział w Rzeszowie podpisała wczoraj umowę z wykonawcą - firmą Intercor, która zaprojektuje i wybuduje ok. 10-kilometrowy odcinek obwodnicy Jasła.

Obwodnica licząca 9,7 km, w tym około 6 km w nowym śladzie po zachodniej stronie miasta, przebiegać będzie przez tereny gmin Kołaczyce i Jasło oraz miasta Jasło. Początkowy, około 3-kilometrowy odcinek poprowadzony będzie po istniejącym śladzie drogi krajowej nr 73. Zostanie on rozbudowany do parametrów drogi klasy GP (główna ruchu przyspieszonego) o nośności 11,5 t/oś z dodatkowym pasem wielofunkcyjnym o szerokości 3,5 m. Obwodnica będzie krzyżowała się z drogami powiatowymi i gminnymi poprzez skrzyżowania zwykłe i skanalizowane. Zaprojektowano także miejsce do kontroli i ważenia pojazdów.

Rozbudowany odcinek DK73 zakończony zostanie rondem turbinowym, a trasa obwodnicy w dalszej części będzie przebiegała już po nowym śladzie, przekraczając Wisłokę. Następnie zostanie poprowadzona przez tereny rolnicze i niezabudowane, po zachodniej stronie osiedla Kaczorowy. Na skrzyżowaniu z drogą relacji Jasło - Błażkowa - Jodłowa powstanie rondo turbinowe. Koniec obwodnicy zlokalizowany będzie na DK28 za Jasłem (zachodnia część miasta) w kierunku Nowego Sącza, gdzie także planowane jest rondo turbinowe.

W ciągu obwodnicy zaplanowanych jest 41 obiektów inżynierskich, w tym m.in. trzy mosty, jeden wiadukt oraz 18 przepustów pełniących jednocześnie funkcje przejść dla zwierząt.

35 kilometrów bezpiecznej trasy

Obwodnica Jasła to jedno z zadań, które zmieni przebieg i wygląd DK73 aż do Pilzna. W ciągu drogi krajowej powstaną trzy nowe obwodnice oraz przebudowany zostanie ponad 9-kilometrowy odcinek pomiędzy Pilznem a Brzostkiem. Na etapie realizacji jest obwodnica Pilzna, a w przetargu obwodnica Brzostku i Kołaczyc. Do realizacji przygotowywana jest także przebudowa istniejącego odcinka DK73 pomiędzy Pilznem a Brzostkiem. Wszystkie te inwestycje sprawią, że kierowcy zyskają finalnie około 35 km wygodnej i bezpiecznej trasy, w dwóch trzecich poprowadzonej nowym śladem. - W przypadku obwodnicy Jasła etap przygotowania, faza studiów, badań, rozpoznania geologicznego jest już za nami. Wchodzimy w etap realizacji - mówił mówił Marek Ustrobiński, dyrektor rzeszowskiego oddziału GDDKiA.

Obecny w Jaśle na podpisaniu umowy Stanisław Bukowiec, wiceminister infrastruktury, pełnomocnik rządu ds. przeciwdziałania wykluczeniu komunikacyjnemu, powiedział, że w 2025 r. oddanych zostało blisko 400 km dróg krajowych. W tym roku planują oddać około 300 km. Zaznaczył, że inwestują w drogi na Podkarpaciu, gdzie budowanych jest 8 obwodnic.

©℗

eprasa.pl a261473b45

Urzędniczka oskarżona o nielegalne nadawanie numerów PESEL

opr. Luks
l.solski@nowiny24.pl

Prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko 51-letniej urzędniczce. Kobieta miała masowo wpisywać obcokrajowców do ewidencji ludności bez weryfikacji ich tożsamości.

Do przestępstw dochodziło od października 2020 do czerwca 2023 roku w Lubaczowie. Jako funkcjonariusz publiczny uprawniony do wydawania decyzji administracyjnych, kobieta miała wielokrotnie przekroczyć swoje uprawnienia oraz nie dopełnić obowiązków.

Z ustaleń śledczych wynika, że oskarżona przyjęła łącznie 213 wniosków o nadanie numeru PESEL od obywateli Ukrainy, Litwy oraz Białorusi. Kluczowym zarzutem jest brak weryfikacji tożsamości tych osób. W czasie, gdy urzędniczka dokonywała wpisów do ewidencji, wnioskodawcy przebywali poza granicami Polski. Tym samym nie spełniali warunków uzasadniających wpis do rejestru RP.

Prokuratura Rejonowa w Lubaczowie zakwalifikowała te działania jako przestępstwo urzędnicze (art. 231 § 1 k.k.) w związku z czynem ciągłym. 51-letnia urzędniczka podczas przesłuchania nie przyznała się do postawionych jej zarzutów i odmówiła składania wyjaśnień. Sprawą zajmie się teraz Sąd Rejonowy w Lubaczowie. Kobiecie grozi do 3 lat więzienia.

FOT. ANNA KACZMARZ / POLSKA PRESS

Oskarżona przyjęła 213 wniosków o nadanie numeru PESEL od obywateli Ukrainy, Litwy oraz Białorusi

Krok bliżej do powstania aquaparku w Rzeszowie

Kinga Dereniowska
kinga.dereniowska@polskapress.pl

W styczniu ma zostać wybrana osoba na funkcję prezesa spółki, która ma dopilnować, aby park wodny powstał, a później nim zarządzać.

Końcem 2025 r. prezydent Rzeszowa podpisał dokument o powołaniu spółki, której zadaniem będzie pozyskanie dofinansowania i wybudowanie długo wyczekiwanego parku wodnego. Jak informuje Marzena Kłeczek-Krawiec, rzeczniczka prasowa prezydenta Rzeszowa, spółka jest w organizacji, czyli nie ma osobowości prawnej. Jest za to nazwa. To Aquapark Rzeszów sp. z o.o. - Kolejnym krokiem będzie wybór prezesa lub prezeski i wpisanie jej do KRS-u - podaje rzeczniczka.

Ratusz chciałby w ciągu miesiąca zrobić wpis do Krajowego Rejestru Sądowego. A żeby to zrobić, musi mieć zarząd spółki. Na utworzenie spółki musiała się zgodzić Rada Miasta. Nie było to łatwe. W sierpniu ubiegłego roku, po długiej dyskusji i wątpliwościach, radni poparli uchwałę powołującą miejskie przedsiębiorstwo. Wtedy prezydent zapewniał, że szefem spółki nie zostanie „jego kolega", i że prezes „nie będzie zarabiał kokosów". Według Konrada Fijołka pensja szefa miejskiego przedsiębiorstwa powinna wynosić ok. 30-40 tys. zł.

FOT. MAT. UM W RZESZOWIE

Aquapark wraz ze strefą basenów zewnętrznych zajmie działki o powierzchni około 6 hektarów. Szacowany koszt budowy to ok. 263,5 mln zł

O poszukiwaniach prezesa jeszcze w listopadzie informował na platformie społecznościowej radny Razem dla Rzeszowa i wiceprzewodniczący Rady Miasta Jacek Strojny. O pomoc w znalezieniu kandydata lub kandydatki miał prosić radnych pełnomocnik koordynator prezydenta ds. inwestycji Dariusz Urbanik. Wtedy ratusz komentował, że „to jeszcze nie ten etap".

Sam kapitał początkowy spółki Aquapark Rzeszów sp. z o.o. to milion złotych, który to został zabezpieczony w budżecie miasta. - On może się jeszcze zmienić - podkreśla Marzena Kłeczek-Krawiec.

W grudniu wydano także pozwolenie na budowę parku. Ma on stanąć na os. Staromieście, przy ulicach: Krogulskiego, Warszawskiej i Welca. Nie wiadomo dokładnie, kiedy zacznie się budowa. Na razie trwa opracowywanie dokumentacji. Ma być zakończone wiosną. Koszt jej wykonania to 15 mln zł.

Jak zapewnia rzeszowski ratusz, aquapark będzie jednym z najnowocześniejszych i najatrakcyjniejszych w tej części Europy. Dzieci będą mogły korzystać m.in. z wewnętrznego basenu z plażą z piasku, zjeżdżalni, w tym także pontonowych i strefy zabaw. W parku wodnym będzie m.in. także basen ze sztuczną falą, 25-metrowy basen z ruchomym dnem, grota tematyczna, leniwa rzeka wypływająca na zewnątrz, strefa, w której rodzice będą mogli zostawić swoje pociechy z opiekunami. Powstanie duża strefa saun, część z nich będzie znajdowała się na zewnątrz. Aquapark w dużej części ma korzystać z odnawialnych źródeł energii. Będzie dostępny także dla osób z niepełnosprawnościami. ©℗

0011461857

Pani mgr inż. Jadwidze Właśniewskiej
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Matki
składają:
Rektor, Senat, pracownicy i studenci
Uniwersytetu Rzeszowskiego

REKLAMA 0011457246

Silny mróz sprawił, że niedźwiedzie w Bieszczadach poszły spać

opr. baj
wydawcy@nowiny24.pl

Mimo śniegu i mrozu jeszcze na początku stycznia były widywane w okolicach domów. Teraz, od kilku dni, zapewne drzemią, bo silny mróz je usypia, choć tylko na jakiś czas.

Według ostatnich szacunków dokonanych przez leśników w Bieszczadach, na Pogórzu i w Beskidzie Niskim, czyli obszarze nadzorowanym przez Regionalną Dyrekcję Lasów Państwowych w Krośnie może bytować ok. 300 niedźwiedzi.

Jak mówi rzecznik prasowy RDLP w Krośnie Edward Marszałek, pierwsze opady śniegu i mróz nie spowodowały, że niedźwiedzie zapadły w sen. Jak podał, jeszcze na początku stycznia ślady tych zwierząt były widziane w okolicach domów. - Teraz, od kilku dni, zapewne drzemią, bo silny mróz je usypia, ale tylko na jakiś czas. Bo, zwłaszcza po odwilży, wciąż będzie można spotkać na śniegu ich tropy - zaznaczył rzecznik krośnieńskiej RDLP.

Zwrócił uwagę, że niedźwiedzie nigdy nie przesypiają całej zimy, ale zapadają w dłuższą drzemkę, gdy w górach leży ok. jednego metra śniegu, a termometry przez kilka dni pokazują temperatury znacznie poniżej zera.

Z szacowanej liczby ok. 300 niedźwiedzi, które zamieszkują m.in. Bieszczady, ok. 30 osobników to te, które w większości żyją między wioskami, w okolicach zabudowań i osiedli ludzkich lub regularnie odwiedzają domostwa mieszkańców.

Jak zaznaczył Marszałek, zwierzęta te wykazują coraz mniejszą płochliwość w stosunku do ludzi. Dlatego, jak przypomniał rzecznik, leśnicy w połowie ub.r. zaproponowali rozwiązania, które zatrzymają niedźwiedzie w lesie.

W tym celu powołany został Zespół Wsparcia Terenowego ds. zapobiegania i prewencji sytuacji konfliktowych na terenie RDLP w Krośnie. W skład zespołu weszli leśnicy-eksperci mający duże doświadczenie w zakresie reagowania na sytuacje konfliktowe z udziałem niedźwiedzi brunatnych.

Eksperci zgodzili się, że niedźwiedziom w lesie najbardziej potrzebny jest spokój, który gwarantuje brak kontaktu z człowiekiem. By ten kontakt ograniczyć, leśnicy rozważają wprowadzenie okresowego zakazu wstępu do lasu w czasie gawrowania niedźwiedzi jako tzw. okresu ciszy oraz modyfikację gospodarki leśnej.

Zespół zarekomendował również, aby w obrębie nadleśnictw, w których występują niedźwiedzie, usunąć wszystkie kosze na śmieci znajdujące się przy wiatach turystycznych oraz wejściach na szlaki.

Leśnicy zaapelowali do mieszkańców i turystów o niezostawianie śmieci oraz resztek pożywienia w lesie. Pokarm taki jest nie tylko szkodliwy dla niedźwiedzi, ale także przyciąga je w pobliże ludzi, również w obrębie lasów.

Na terenach zarządzanych przez krośnieńską RDLP liczba niebezpiecznych sytuacji z udziałem niedźwiedzia jest stosunkowo niewielka. - Te, które miały miejsce, wynikały głównie z nagłego zaskoczenia zwierzęcia lub obrony potomstwa - powiedział rzecznik. (HUK/PAP)

eprasa.pl a261473b45

Poradniki bezpieczeństwa docierają już do domów mieszkańców naszego województwa

Urszula Sobol
u.sobol@nowiny24.pl

Mieszkańcy Podkarpacia, w tym Rzeszowa, otrzymują już papierowe Poradniki bezpieczeństwa - praktyczne kompendium wiedzy, które pomaga przygotować siebie i bliskich na różne zagrożenia.

FOT. NASZA CZYTELNICZKA

Poradniki bezpieczeństwa trafiają do mieszkańców naszego województwa dzięki wsparciu Poczty Polskiej. Wysyłka potrwa do końca stycznia 2026 roku

Poradnik bezpieczeństwa to rządowa publikacja stworzona z myślą o wszystkich obywatelach. Pokazuje, jak przygotować rodzinne plany awaryjne, bezpiecznie się ewakuować, rozpoznać sygnały alarmowe oraz zadbać o niezbędne zapasy i wyposażenie w domu.

- Publikacja została przygotowana przez ekspertów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwa Obrony Narodowej oraz Rządowego Centrum Bezpieczeństwa - wyjaśnia Teresa Kubas - Hul, wojewoda podkarpacki.

I dodaje, że Poradnik bezpieczeństwa to kompedium wiedzy o tym, jak przygotować siebie, swoich bliskich i dom na różnego rodzaju zagrożenia.

- Od katastrof naturalnych, przez zagrożenia biologiczne i chemiczne, po cyberataki, dezinformację czy długotrwałe przerwy w dostawie energii - wylicza wojewoda podkarpacki.

Poradnik na trudne sytuacje

W przystępnej formie przekazuje również praktyczne informacje, które pomagają przygotować się na różne sytuacje kryzysowe. Dowiemy się z niego m.in., jak zachować się podczas braku prądu, jak przygotować się na ewentualną ewakuację, jak reagować w sytuacji konfliktu zbrojnego czy podczas ekstremalnych zjawisk pogodowych. Poradnik podpowiada też, jak udzielić pierwszej pomocy i przypomina najważniejsze numery alarmowe.

Wersja elektroniczna poradnika dostępna jest na stronie www.gov.pl/web/poradnikbezpieczenstwa/

Sprawdź swoją skrzynkę

Zgodnie z zapowiedziami rządu, na początku stycznia mieszkańcy Podkarpacia zaczęli otrzymywać Poradniki bezpieczeństwa. Mieszkańcy Rzeszowa informują, że w swoich skrzynkach pocztowych znaleźli już przesyłki z tymi poradnikami.

Wojewoda zwraca uwagę, że w ostatnich latach poziom zagrożeń znacząco wzrósł. Wojna za wschodnią granicą, zagrożenia hybrydowe, cyberataki oraz coraz częstsze ekstremalne zjawiska pogodowe wpływają na nasze bezpieczeństwo. - Wielu z nich nie da się uniknąć, ale na większość można się przygotować - zapewnia wojewoda. - Nie odkładaj decyzji o przygotowaniach na później. Przeczytaj, przećwicz i zachowaj poradnik, bo wiedza to realne wsparcie dla Ciebie i Twoich bliskich.

Mamy już sygnały od mieszkańców Rzeszowa, że poradnik spełnia swoją rolę m.in dostarcza praktycznej wiedzy i pomaga przygotować się na różne sytuacje kryzysowe. - Dla mnie szczególnie ważny jest rozdział poświęcony sygnałom alarmowym, komunikatom ostrzegawczym oraz ewakuacji, w tym praktyczne wskazówki, co spakować do plecaka – opowiada pani Wioletta z osiedla Baranówka, która kilka dni temu otrzymała poradnik. - Ciekawy jest też rozdział o pożarach – dowiadujemy się, jak oznakowane są gaśnice, jakiej użyć i jak zachować się podczas ataku na otwartym terenie. Oby nam się to nigdy nie przytrafiło, ale uważam, że każdy powinien zapoznać się z tymi informacjami. Na pewno przeczytam poradnik moim dzieciom.

©℗

REKLAMA 0011460140

EEC Trends 2026: Polska i Europa wobec nowych wyzwań geopolitycznych. Prolog Europejskiego Kongresu Gospodarczego w lutym w Warszawie

Polska i Europa stoją przed szeregiem strategicznych wyzwań obejmujących bezpieczeństwo, niezależność, odporność i konkurencyjność. Problemy te dotyczą kluczowych sektorów – energetyki, obronności, cyberbezpieczeństwa, infrastruktury oraz przemysłu – a ich rozwiązanie wymaga ścisłej współpracy między biznesem, administracją publiczną i decydentami. W obliczu dynamicznie zmieniającej się sytuacji geopolitycznej konieczny staje się pogłębiony dialog o tym, jak budować stabilny rozwój w oparciu o długofalowe, strategiczne inwestycje publiczne. Po raz kolejny podejmie go EEC Trends, którego uczestnicy ocenią także znaczenie dołączenia Polski do grona państw G-20 oraz potencjału, jaki niesie to dla krajowej gospodarki. Wydarzenie odbędzie się 9 lutego 2026 r. w hotelu Sheraton Grand Warsaw. Stanowi prolog Europejskiego Kongresu Gospodarczego, największego spotkania biznesowego w Europie Centralnej. 18. edycja kongresu odbędzie się w terminie 22-24 kwietnia 2026 r. w Katowicach.

Jak co roku, w gronie przedstawicieli rządu i samorządów, biznesu, nauki i mediów, podejmowane będą najistotniejsze tematy społeczno-gospodarcze – od globalnych wyzwań geopolitycznych po kierunki transformacji energetycznej, cyfrowej i przemysłowej.

– EEC Trends to kluczowy moment w cyklu przygotowań do Europejskiego Kongresu Gospodarczego – to etap diagnozy i refleksji, który nadaje ton całorocznej dyskusji o gospodarce – mówi Wojciech Kuśpik, prezes Grupy PTWP, inicjator i organizator Europejskiego Kongresu Gospodarczego. – To także przestrzeń, w której wspólnie ze społecznością kongresu formułujemy najważniejsze pytania o przyszłość: o bezpieczeństwo, odporność i konkurencyjność polskiej i europejskiej gospodarki.

Tegoroczna edycja konferencji będzie próbą całościowego spojrzenia na procesy, które dziś w największym stopniu definiują pozycję gospodarki w zmieniającym się świecie. Dyskusje obejmą szerokie spektrum tematów – od globalnych przesunięć sił i rosnącej roli geopolityki w kształtowaniu rzeczywistości gospodarczej, po wyzwania wewnętrzne, które determinują tempo rozwoju i konkurencyjność Polski oraz Unii Europejskiej.

eprasa.pl a261473b45

Wielomilionowe oszustwa kredytowe. Akt oskarżenia przeciwko ośmiu osobom

Norbert Ziętal
n.zietal@nowiny24.pl

Prokuratura Okręgowa w Rzeszowie skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko 8 osobom. Zarzuca im wielomilionowe wyłudzenia z banków, od osób prywatnych oraz pomoc w oszustwach.

Akt oskarżenia objął: 44- letnią Annę Ż., 42 - letniego Karola Ż., 40 - letnią Patrycję O., 48 - letniego Bogdana Ś., 67 - letniego Andrzeja K. Prokuratura zarzuca im udział w zorganizowanej grupy przestępczej zajmującej się wyłudzaniem pieniędzy z banków, firm leasingowych oraz od osób prywatnych. Ponadto oskarżono trzy osoby: 40 - letniego Adama M., partnera życiowego Anny Ż., 45 - letnią Aldonę S. oraz 39 - letnią Renatę M. - Ch. pełniące role pośredników finansowych.

Zdaniem śledczych grupa przestępcza przez kilka lat wyłudzała pieniądze od banków, firm leasingowych i osób prywatnych

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Prok. Krzysztof Ciechanowski, rzecznik Prokuratury Okręgowej: Oskarżonym grozi do15 lat więzienia

- Grupa działała od marca 2015 r. do listopada 2019 r. i składała się z pięciu osób zamieszkałych na terenie województwa podkarpackiego oraz jednej osoby z województwa śląskiego. Wśród oskarżonych znajdują się przedsiębiorcy, pośrednicy finansowi oraz osoba pełniąca formalną funkcję prezesa zarządu tzw. spółek „słupów", czyli Karol Ż. - prywatnie szwagier Anny Ż. - przekazuje prok. Krzysztof Ciechanowski, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie.

Jak dodaje: - Akt oskarżenia obejmuje również zarzuty wobec Anny Ż., która - po okresie działalności w ramach zorganizowanej grupy przestępczej - dopuściła się kolejnych przestępstw w porozumieniu z Adamem M.

Czyny te obejmują okres od sierpnia 2018 r. do września 2021 r. O współudział w części przestępstw oskarżone zostały także dwie osoby: Renata M. - Ch. i Aldona S., które pełniły funkcję pośredników finansowych.

Aż 148 zarzutów

Łącznie Annie Ż. przedstawiono 148 zarzutów, popełnionych w różnych konfiguracjach współsprawstwa. Wartość wyłudzonych kredytów, pożyczek i leasingów przekroczyła 10 mln zł. Kwota objęta zarzutami usiłowania wyłudzenia mienia sięgnęła 13 mln zł.

Dodatkowo, w ramach działań podejmowanych wspólnie z Adamem M., wyłudzono ponad 1 mln zł, zaś bezskuteczne próby uzyskania finansowania opiewały na kwotę przekraczającą 20 mln zł.

- Mechanizm działania grupy polegał na składaniu wniosków kredytowych i leasingowych pod pozorem realizacji inwestycji, które w rzeczywistości nie były prowadzone lub miały jedynie charakter pozorowany. Dokumentacja finansowa dołączana do wniosków była fałszowana i obejmowała m.in. deklaracje podatkowe, historie rachunków bankowych, opinie bankowe, zaświadczenia o zatrudnieniu i dochodach, bilanse oraz prognozy finansowe - metody działania oskarżonych przedstawia prok. Ciechanowski.

W celu uwiarygodnienia działalności gospodarczej utworzono również spółki pełniące rolę „słupów", w których funkcję prezesa zarządu sprawowała osoba faktycznie nieprowadząca działalności gospodarczej.

Dwie nieruchomości o wartości 5 mln zł zlicytowano

W toku śledztwa zabezpieczono dwie nieruchomości należące do Anny Ż. o łącznej wartości blisko 5 mln zł. Nieruchomości te zostały zlicytowane, a uzyskane pieniądze przeznaczono na częściowe zaspokojenie roszczeń pokrzywdzonych.

W postępowaniu przygotowawczym wobec Anny Ż. i Andrzeja K. stosowano tymczasowe aresztowanie. Obecnie wobec wszystkich oskarżonych stosowane są wolnościowe środki zapobiegawcze, w tym dozór policji, poręczenia majątkowe oraz zakaz opuszczania kraju.

Część oskarżonych przyznała się do popełnienia zarzucanych im czynów i złożyła wnioski o dobrowolne poddanie się karze. Wobec jednej z podejrzanych Anny J. - K., której zarzuca się udział w zorganizowanej grupie przestępczej, materiały wyłączono do odrębnego postępowania z uwagi na jej pobyt za granicą i brak możliwości przeprowadzenia czynności procesowych.

Oskarżonym, z uwagi na działanie w zorganizowanej grupie przestępczej oraz uczynienie sobie z przestępstw stałego źródła dochodu, grozi o 15 lat pozbawienia wolności. ©℗

Brązowa „Gloria Artis" dla Tatiany Nakoniecznej z Przemyśla

Łukasz Solski
l.solski@nowiny24.pl

Tatiana Nakonieczna, działaczka Domu Ukraińskiego w Przemyślu i liderka zespołów „Krajka" oraz „Krajeczka", została uhonorowana Brązowym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis".

To prestiżowe odznaczenie przyznane w dziedzinie mniejszości narodowych jest zwieńczeniem lat żmudnej pracy nad ocaleniem muzycznego dziedzictwa Nadsania.

Tatiana Nakonieczna od lat jest jednym z filarów Związku Ukraińców w Polsce (Oddział w Przemyślu). Jej działalność w Domu Ukraińskim to znacznie więcej niż praca organizacyjna - to prawdziwa misja ratowania tradycji, które bez jej zaangażowania mogłyby odejść w zapomnienie.

Najbardziej rozpoznawalnym efektem jej pracy są zespoły „Krajka" i „Krajeczka". Pod okiem Tatiany młodzi artyści uczą się nie tylko techniki śpiewu, ale przede wszystkim szacunku do korzeni. To właśnie dzięki jej wizji powstały albumy, które zdobyły uznanie w całej Polsce, w tym liczne nagrody Polskiego Radia: „Muzyczna Antologia Nadsania" (2024) - uhonorowana Nagrodą Specjalną „Fonogram Źródeł 2024", „Bywajcie Zdrowi!" (2019).

FOT. DOM UKRAIŃSKI

Tatiana Nakonieczna od lat jest jednym z filarów Związku Ukraińców w Polsce

Archiwum cenniejsze niż złoto

Sukcesy fonograficzne to tylko wierzchołek góry lodowej jej osiągnięć. Za każdym nagraniem stoją lata badań terenowych. Tatiana Nakonieczna przemierzyła tysiące kilometrów - od południowo-wschodniej Polski, przez Ukrainę, aż po Kanadę - by dotrzeć do ostatnich świadków dawnej kultury.

Dzięki jej wytrwałości powstało największe prywatne archiwum muzyczne regionu, zawierające ponad 700 unikalnych nagrań. To bezcenny zbiór pieśni, melodii i historii mówionych, które dokumentują zanikający świat obrzędowości i języka pogranicza. ©℗

Dlaczego nie możemy jechać Wisłokostradą, skoro trasa jest gotowa?

Kinga Dereniowska
kinga.dereniowska@polskapress.pl

W Rzeszowie nie mogą doczekać się Wisłokostrady. W sieci pojawił się już komentarz internauty, który uważa, że droga jest gotowa, a urząd czeka na lepszą pogodę, by otwarcie wyszło efektowniej.

Cieplutkie info z Rzeszowskiego ratusza - zajawia na facebookowej grupie Sąsiedzi Rzeszów Gal Anonim. - „Wisłokostrada czeka na otwarcie od 7 stycznia, ale pan KF (chodzi o prezydenta Konrada Fijołka - dop. red.), czeka na roztopy, żeby zdjęcia (...) wyszły ładne i „wiosenne". Dalej ten użytkownik prosi o udostępnianie informacji na innych grupach, bo został on na każdej grupie sąsiedzkiej zablokowany.

Skoro nowa i długo wyczekiwana droga jest praktycznie gotowa, a zgodnie z zapowiedziami prezydenta Rzeszowa miała zostać otwarta po Nowym Roku, co stoi na przeszkodzie, aby ją otworzyć - zapytaliśmy w ratuszu.

Winna pogoda

Artur Gernand z kancelarii prezydenta Rzeszowa wyjaśnia, że na budowie Wisłokostrady trwają ostatnie prace i odbiory. Urzędnicy nie mogą otworzyć kierowcom przejazdu, ponieważ zakończenie procedur wydłuża się ze względu na pogodę.

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Wisłokostrada ma odkorkować centrum Rzeszowa i ułatwić dojazd do łącznika z drogą ekspresową S19

- Chodzi m.in. o umacnianie terenu pod estakadą - wyjaśnia przedstawiciel ratusza.

Gdy wszystko to się zakończy, zostanie wydane pozwolenie na użytkowanie drogi. - I mieszkańcy będą z niej mogli korzystać - uspokaja Gernand.

Inwestycja za 184 mln zł

Przypomnijmy, że od czerwca 2025 roku kierowcy mogą korzystać z odcinka Wisłokostrady: z mostu Załęskiego, przebudowanego skrzyżowania ul. Siemieńskiego z ul. gen. Maczka oraz odcinka ul. Ciepłowniczej wraz z nowym rondem.

Finalnie Wisłokostrada połączy Al. Rejtana z ul. gen. Maczka i będzie mieć ok. 2 km długości. Droga ma odciążyć centrum z ruchu pojazdów. Za jej wybudowanie trzeba było zapłacić to 184 mln zł. 65 mln zł to dofinansowanie z programu Polski Ład, a 30 mln zł z z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Drogę wybudowało konsorcjum firm ANTEX II i Wysowa Mosty. ©℗

eprasa.pl a261473b45

POLSKA *i* ŚWIAT

BIESZCZADY

Niedźwiedzie w Bieszczadach mimo śniegu i mrozu jeszcze na początku stycznia były widywane w okolicach domów. – Teraz, od kilku dni, zapewne drzemią, bo silny mróz je usypia, choć tylko na jakiś czas – powiedział rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie. Mowa o około 300 osobnikach z tego rejonu. Niedźwiedzie zapadają w dłuższą drzemkę, gdy w górach leży około jednego metra śniegu.

Mam też smutną refleksję, że Kościół, zamiast poszukiwać prawdy, zajął się linczem i łatwymi wyjaśnieniami

Barbara Nowacka, minister edukacji

KRÓTKO

WARSZAWA

Czy doszło do molestowania?

Policja wyjaśnia zdarzenie, do którego miało dojść z udziałem policjanta w nocy z niedzieli na poniedziałek w jednym z warszawskich hoteli.

„28-letnia kobieta powiadomiła obsługę hotelu, że nowo poznany mężczyzna miał włamać się do jej pokoju i w pewnym momencie dopuścić się jej molestowania. Recepcjonista natychmiast zadzwonił na numer alarmowy. Na miejscu okazało się, że wskazanym przez zgłaszającą mężczyzną jest funkcjonariusz, który odbywa staż adaptacyjny w stolicy" – informuje policja. Do zdarzenia miało dojść, gdy policjant nie był na służbie.

Komenda Stołeczna Policji informuje, że o sprawie poinformowano prokuraturę i Biuro Spraw Wewnętrznych Policji. Ze wstępnych ustaleń, w tym zapoznania się z monitoringiem, wynika, że 28-latek nie włamał się do pokoju. Kobieta przekazała mężczyźnie kartę magnetyczną do drzwi, a następnie razem weszli do środka. Mężczyzna opuścił pokój po niespełna 4 minutach – informuje policja.

ZAMBRÓW

Minister nie da się zastraszyć

FOT. PAP/ARTUR RESZKO

Brutalnie zaatakowano moją rodzinę, zakłócono mir domowy, ale nie dam się zastraszyć – tak skomentował w poniedziałek minister rolnictwa Stefan Krajewski piątkowe zdarzenie przed jego domem, gdzie została rozlana gnojówka. Podkreślił, że „granica została przekroczona".

WROCŁAW

Zarzuty korupcji dla urzędników

Siedmiu wrocławskich urzędników usłyszało zarzuty przyjmowania korzyści finansowych i osobistych w zamian za przyspieszenie rejestracji pojazdów. Wszyscy zatrzymani to urzędnicy Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego we Wrocławiu oraz Urzędu Miejskiego we Wrocławiu. Prokurator przedstawił podejrzanym zarzuty dotyczące przyjmowania korzyści majątkowych oraz osobistych w zamian za rozpoznawanie wniosków o rejestrację pojazdów z naruszeniem obowiązujących procedur. W tej sposób zarejestrowano ponad 1 tys. pojazdów, a podejrzewani mieli przyjąć ponad 100 tys. zł łapówek.

Podejrzanym grozi do 10 lat więzienia. PAP

Zbigniew Ziobro z azylem politycznym na Węgrzech

Marcin Koziestański
Warszawa

– Były minister sprawiedliwości i prokurator generalny Zbigniew Ziobro uzyskał azyl polityczny na Węgrzech – poinformował wczoraj jeden z jego pełnomocników mecenas Bartosz Lewandowski.

Na platformie X mec. Lewandowski podał, że azyl polityczny został przyznany Ziobrze przez rząd węgierski w związku z działaniami prokuratury, „w wyniku których doszło do szeregu działań noszących znamiona politycznie motywowanych represji politycznych".

Sam Ziobro przekazał za pośrednictwem X, że wystąpił o objęcie międzynarodową ochroną swojej żony. „Podjąłem decyzję, że nie pozwolę, aby moje dzieci zostały pozbawione opieki matki, a moja żona – w zastępstwie za mnie – stała się ofiarą psychopatycznej zemsty Donalda Tuska" – napisał polityk.

Były szef MS jest jednym z podejrzanych w prowadzonym przez prokuraturę śledztwie dotyczącym Funduszu Sprawiedliwości. Prokuratura podejrzewa Ziobrę o popełnienie łącznie 26 przestępstw. 7 listopada Sejm uchylił mu immunitet w odniesieniu do wszystkich 26 zarzutów; wyraził również zgodę na jego zatrzymanie i aresztowanie.

Zbigniew Ziobro podziękował premierowi Węgier Viktorowi Orbanowi za udzielenie mu przez Węgry ochrony międzynarodowej. „Podjąłem decyzję o pozostaniu za granicą do czasu, gdy w Polsce zostaną przywrócone rzeczywiste gwarancje praworządności" – napisał na platformie X Ziobro.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Zbigniew Ziobro jest jednym z podejrzanych w śledztwie dotyczącym Funduszu Sprawiedliwości

„Czynię to w imię zasad, którymi zawsze się kierowałem i z powodu których stałem się dziś celem osobistej zemsty Donalda Tuska i jego środowiska. Stałem się obiektem polowania i nagonki dlatego, że jako Prokurator Generalny zainicjowałem liczne śledztwa dotyczące ich korupcji i złodziejstwa" – ocenił.

PiS mówi o walce, rząd o ucieczce

Do decyzji węgierskiego rządu odniósł się m.in. szef klubu PiS, były minister obrony Mariusz Błaszczak. W swoim wpisie na platformie X ocenił, że decyzja Węgier jest „oparta na realnych przesłankach", a obawy o to, że Ziobro nie może liczyć na uczciwy i bezstronny proces w kraju, są „w pełni uzasadnione".

Ocenił on m.in., że od dłuższego czasu w debacie publicznej pojawiały się wypowiedzi przedstawicieli obecnej władzy, które „podważały zasadę domniemania niewinności oraz niezależności sądów".

Z kolei szef kancelarii prezydenta Zbigniew Bogucki, pytany w poniedziałek rano w telewizji wPolsce24, czy traktuje skorzystanie przez Ziobrę z azylu politycznego na Węgrzech jako walkę czy ucieczkę, podkreślił, że „jest to walka".

– Pamiętajmy, że pan minister Ziobro jest też człowiekiem ciężko chorym, który walczył z nieuleczalną, można powiedzieć, śmiertelną chorobą. (...) Z drugiej strony mamy ludzi, właściwie bez żadnych skrupułów, ludzi, którzy zrobią wszystko dla swoich politycznych celów – powiedział Bogucki.

Jego zdaniem sytuacja ta jest kolejną „bardzo dużą porażką rządu Tuska i ministra Żurka".

„Azyl na Węgrzech to wprost idealne podsumowanie kariery Ziobry. Były minister sprawiedliwości uciekający jak tchórz przed polskim wymiarem sprawiedliwości. Totalny upadek!" – napisał na portalu X minister koordynator służb specjalnych Tomasz Siemoniak.

„PiS = złodziejstwo. Kolejny PiSowski uciekinier z azylem u człowieka Putina" – skomentował europoseł Michał Szczerba.

„Next stop Minsk or Moscow?" [Następny przystanek Mińsk czy Moskwa?] — pyta z kolei minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski. PAP

Ponowne rozpatrzenie europejskiego nakazu aresztowania wobec Romanowskiego. Sędzia Łubowski wyłączony

oprac. Marcin Koziestański
Warszawa

Sąd Okręgowy w Warszawie wyłączył sędziego Dariusza Łubowskiego od rozpoznania ponownego wniosku o wydanie ENA wobec posła PiS Marcina Romanowskiego.

– Wniosek o wyłączenie sędziego Łubowskiego od rozpoznania ponownego wniosku o wydanie ENA w sprawie Marcina Romanowskiego został uwzględniony – powiedziała rzeczniczka prasowa Sądu Okręgowego, sędzia Anna Ptaszek. Dodała, że jest to postanowienie, na które nie służy zażalenie.

W związku z tym, jak wyjaśniła sędzia Ptaszek, teraz sprawa ponownego wniosku o wydanie ENA wobec Romanowskiego „trafi do losowania i zostanie wylosowany nowy sędzia".

W grudniu ub.r. SO uchylił ENA wobec Romanowskiego, wydane w ramach śledztwa dotyczącego działalności Funduszu Sprawiedliwości w czasach PiS. Decyzja została podjęta jednoosobowo przez sędziego Łubowskiego na posiedzeniu niejawnym.

O uchyleniu ENA mówił też obrońca Romanowskiego, mec. Bartosz Lewandowski. Jak wtedy informował PAP, sąd podzielił jego pogląd, iż w śledztwie dotyczącym Romanowskiego dochodziło do „bezprawnego nacisku politycznego, a działania organów ścigania stanowią zagrożenie dla praw i wolności chronionych w konstytucji i prawie międzynarodowym". – Sąd uznał, że nie istnieje ważny interes państwa do dalszego utrzymywania europejskiego nakazu aresztowania – mówił mec. Lewandowski.

Marcin Romanowski – poseł PiS, były wiceminister sprawiedliwości, jest podejrzewany w śledztwie dotyczącym nieprawidłowości w Funduszu Sprawiedliwości o popełnienie łącznie 19 przestępstw. PAP

eprasa.pl a261473b45

Papież przyjął liderkę wenezuelskiej opozycji Marię Corinę Machado

Oprac. Anna Nagel
Watykan

Papież Leon XIV przyjął w poniedziałek na audiencji liderkę wenezuelskiej opozycji, laureatkę Pokojowej Nagrody Nobla Marię Corinę Machado.

Do spotkania doszło dziewięć dni po akcji sił USA w Wenezueli, które pojmały i wywiozły dotychczasowego przywódcę tego kraju Nicolasa Maduro i jego żonę Cilię Flores.

Szczegóły spotkania nie są znane.

Machado, liderka opozycji, odniosła przytłaczające zwycięstwo w prawyborach obozu demokratycznego, ale sądy podległe reżimowi w Caracas zablokowały jej kandydaturę w wyborach prezydenckich w 2024 roku. W 2025 r. otrzymała Pokojową Nagrodę Nobla za walkę o demokrację.

Tuż po akcji sił USA Leon XIV oświadczył na spotkaniu z wiernymi, że „dobro umiłowanego narodu wenezuelskiego musi przeważyć nad wszelkimi innymi względami oraz prowadzić do przezwyciężenia przemocy i podjęcia drogi sprawiedliwości i pokoju". Jak podkreślił, zapewni to suwerenność kraju, praworządność, poszanowanie praw człowieka i obywatelskich. Zaapelował też o wspólną budowę spokojnej przyszłości „ze szczególną uwagą wobec najuboższych, którzy cierpią z powodu trudnej sytuacji ekonomicznej".
PAP

FOT. PAP/EPA/US VATICAN MEDIA HANDOUT

Maria Corina Machado to jedna z najważniejszych postaci wenezuelskiej opozycji

Donald Trump: Poważnie rozważam atak na Iran

oprac. Anna Nagel
Waszyngton

Prezydent USA powiedział, że poważnie rozważa przeprowadzenie ataku na Iran w reakcji na tłumenie antyreżimowych protestów. Dodał jednak, że władze Iranu chcą rozmawiać i że może się z nimi spotkać.

FOT. JULIA DEMAREE NIKHINSON/AP/EAST NEWS

Donald Trump na pokładzie samolotu Air Force One powiedział mediom, że zastanawia się nad możliwością ataku na Iran. Dodał, że jest gotów na spotkanie z władzami Iranu

Trump odniósł się do sytuacji w Iranie i swoich gróźb użycia siły podczas rozmowy z dziennikarzami na pokładzie samolotu Air Force One. Pytany, czy poważnie rozważa opcję ataku na Iran, potwierdził, że „przygląda się temu", dodając, że zamierza spotkać się z synem byłego szacha Iranu Rezą Pahlawim, który namawia USA do ataków na reżim. Trump wcześniej dwukrotnie groził irańskiemu reżimowi mocną odpowiedzią, jeśli będzie strzelać do uczestników antyreżimowych protestów. Prezydent dodał, że otrzymuje raporty na temat sytuacji niemal co godzinę.

– Niektórzy protestujący zginęli stratowani w panice, było ich tak wielu (...) a niektórzy zostali zastrzeleni. Dostaję raporty co godzinę i podejmiemy decyzję – oznajmił. Zaznaczył też, że ma „bardzo mocne opcje na stole". Prezydent ujawnił też, że „przywódcy Iranu" zadzwonili do niego w sobotę i „chcą negocjować". Dodał, że może się z nimi spotkać, ale ocenił również, że być może będzie zmuszony do działania przed rozmowami.

Odnosząc się do możliwości irańskiego odwetu na siły USA w regionie lub inne amerykańskie obiekty, Trump zagroził, że USA „odpowiedzą z siłą, jakiej jeszcze nie widzieli".

Według „Wall Street Journal", Trump spotka się we wtorek z czołowymi członkami gabinetu i wojska, by omówić sposób odpowiedzi na irańskie protesty. Opcje działań w Iranie mają obejmować m.in. wzmocnienie antyrządowych głosów w internecie, cyberataki przeciwko irańskim obiektom wojskowym i cywilnym, nałożenie większych sankcji na reżim oraz ataki wojskowe.

Poza tematem Iranu Trump oznajmił też, że prowadzi rozmowy z władzami Kuby, którym zagroził w niedzielę rano. Nie zdradził jednak szczegółów tych rozmów, mówiąc jedynie, że zadba o ludzi, którzy musieli uciekać z Kuby do USA.

Trump wcześniej groził irańskiemu reżimowi mocną odpowiedzią, jeśli będzie strzelać do uczestników antyreżimowych protestów

Trump chwalił również współpracę z nowymi władzami reżimu w Wenezueli, zapowiadając, że „w pewnym momencie" spotka się z następczynią Nicolasa Maduro Delcy Rodriguez. Zapewniał też, że firmy naftowe nie mają się czego obawiać, jeśli chodzi o ryzyko inwestycji w Wenezueli.

– Będą gwarancje, będą bezpieczni, nie będzie problemu. (...) Oni mieli problemy w przeszłości, bo nie mieli Trumpa jako prezydenta. Mieli głupich ludzi – ocenił. PAP

20 osób zginęło w starciu ze słoniem. Trwa obława

Marcin Koziestański
Indie

W ciągu dziewięciu dni dziki słoń zabił co najmniej 20 osób w indyjskim stanie Jharkhand. Zwierzęcia do tej pory nie udało się schwytać.

Do zgonów doszło między 1 a 9 stycznia w rejonach leśnych Chaibasa i Kolhan w dystrykcie West Singhbhum, które są częścią jednego z największych lasów Sal w Azji. Konflikty między ludźmi a słoniami zdarzają się w tym regionie od lat, a urzędnicy i naukowcy łączą je z kurczeniem się pokrywy leśnej, fragmentacją siedlisk i wzmożoną aktywnością człowieka w pobliżu korytarzy migracyjnych słoni.

Władze poinformowały, że w celu odnalezienia słonia prowadzona jest zakrojona na szeroką skalę operacja poszukiwawcza, w którą zaangażowanych jest ponad 100 pracowników leśnictwa.

Władze ogłosiły wypłatę odszkodowań dla rodzin ofiar.

„To bezprecedensowa sytuacja. Po raz pierwszy w tym regionie tak dużą liczbę ofiar śmiertelnych powiązano z jednym samcem słonia" – powiedział Kuldeep Meena, oficer leśny dywizji, dodając, że cały obszar został postawiony w stan najwyższej gotowości, aby zapobiec dalszym stratom w ludziach i mieniu.

Dodał, że ich natychmiastowym priorytetem jest odnalezienie, złapanie i bezpieczne wypuszczenie zwierzęcia na wolność.

Sędzia okręgowy Chandan Kumar poinformował BBC, że wśród 20 ofiar śmiertelnych jest m.in. robotnik leśny. Władze ogłosiły wypłatę odszkodowań pieniężnych dla ich rodzin.

Złote Globy rozdane. Cztery statuetki dla filmu „Jedna bitwa po drugiej" Andersona

oprac. Anna Nagel
Los Angeles

W hotelu Beverly Hilton w Beverly Hills odbyła się gala 83. edycji Złotych Globów. Nagradzane są najlepsze filmy i produkcje telewizyjne oraz ich twórcy.

83. ceremonia wręczenia Złotych Globów stała się triumfem reżysera Paula Thomasa Andersona i jego filmu „Jedna bitwa po drugiej", nagrodzonego za najlepszą reżyserię, najlepszy scenariusz i jako najlepszy musical lub komedia. Występująca w filmie Teyana Taylor została uznana za najlepszą aktorkę drugoplanową.

Anderson, dziękując za wyróżnienie na gali w Los Angeles, powiedział, że tworzenie filmów to „jedyny legalny sposób na bycie paranoikiem w świetle reflektorów". Film utrzymany w charakterystycznym dla twórcy stylu koncentruje się na psychologii bohaterów, napięciach i emocjach w relacjach międzyludzkich.

FOT. PAP/EPA/CHRIS TORRES

Paul Thomas Anderson ze statuetką Złotego Globu

Najlepszym w kategorii film nieanglojęzyczny okazał się brazylijski „Tajny agent" w reżyserii Klebera Mendonça Filho. To osadzony w latach 70. ub. wieku thriller polityczny, opowiada o losach mężczyzny uciekającego przed brutalną rzeczywistością brazylijskiej dyktatury wojskowej.

Statuetkę dla najlepszego filmu dramatycznego dostał wyprodukowany w Wielkiej Brytanii „Hamnet". Reżyserką filmu jest Chloé Zhao, nagrodzona również Oscarem za „Nomadland". Intymna historia osadzona w XVI-wiecznej Anglii opowiada o głębokiej żałobie Agnes i Williama Szekspira po stracie syna, która stała się inspiracją dla powstania słynnego dramatu „Hamlet". Grająca rolę Agnes Jessie Buckley odebrała statuetkę dla najlepszej aktorki. Polak Łukasz Żal odpowiadał za zdjęcia przy tej produkcji.

Paul Thomas Anderson zdobył nagrodę dla najlepszego reżysera, Teyana Taylor – nagrodę za najlepszą rolę drugoplanową w filmie fabularnym, a Michael B. Jordan – nagrodę za najlepszą rolę drugoplanową w filmie dramatycznym. W kategorii filmowej Owen Cooper wygrał nagrodę dla najlepszego aktora drugoplanowego w filmie „Nastolatek", a jego partnerka Erin Doherty – nagrodę za najlepszą rolę drugoplanową w filmie TV.

Wieczór okazał się słodkogorzki dla twórców horroru „Grzesznicy" Ryana Cooglera. Film dostał siedem nominacji i był uznawany za wielkiego faworyta tegorocznego rozdania nagród, zdobył Złoty Glob w kategorii produkcji z największą oglądalnością lub najbardziej dochodowych oraz za muzykę.
PAP

eprasa.pl a261473b45

strefa BIZNESU
strefabiznesu.pl

DOLAR AMERYKAŃSKI 1 USD	EURO 1 EUR	FRANK SZWAJCARSKI 1 CHF	FUNT SZTERLING 1 GBP	JEN 100 JPY
3,60	4,20	4,52	4,84	2,28

DANE WG NBP Z DNIA 12.01.2026, G. 12:00

TECHNOLOGIE FIRMY MUSZĄ ZMIENIĆ STRATEGIĘ

Czas prowizorek się kończy

Oprac. Grzegorz Gajda
grzegorz.gajda@polskapress.pl

Wykorzystanie sztucznej inteligencji w biznesie bardzo przyspieszyło, ale jeszcze nie radzimy sobie z jej skalowaniem. Nadchodzące miesiące pokażą, które organizacje są rzeczywiście gotowe na kolejny etap transformacji, wymagający solidnej infrastruktury, odpowiednich kompetencji i jasnych zasad bezpieczeństwa.

Od modernizacji sieci, przez nowe modele pracy z danymi, po rozwiązanie kwantowe. Prezentujemy kilka obszarów, które będą miały kluczowe znaczenie dla dalszego rozwoju technologii w 2026 roku.

Sztuczna inteligencja znalazła się na rozdrożu

Widać wyraźnie, że dotychczasowe systemy nie nadążają za wymaganiami współczesnych technologii. Wiele firm, chcąc szybko wdrożyć rozwiązania AI, nakłada kolejne warstwy prowizorycznych usprawnień na systemy, które już dawno osiągnęły kres wydolności. Skutkiem jest narastający „dług technologiczny", czyli fundamenty, które nie przystają do obecnej skali, tempa i wymogów bezpieczeństwa.

Ta diagnoza brzmi poważnie, ale niesie też szansę. Paradoksalnie to właśnie organizacje mające najwięcej do nadrobienia mogą najszybciej wyprzedzić konkurencję. Inwestycja w bezpieczną, wydajną i skalowalną infrastrukturę pozwoli nie tylko nadrobić zaległości z przeszłości, ale też stworzyć solidne zaplecze gotowe na rozwój AI i dalszą transformację.

AI przenosi się na brzeg sieci, czyli bliżej źródła danych

Dane są paliwem dla sztucznej inteligencji, a ich realne zasoby dopiero zaczynamy odkrywać. Według prognoz, 22,4 miliarda urządzeń IoT wygeneruje w 2026 r. ponad 90 zettabajtów danych. To ogromny, dziś wciąż niewykorzystany potencjał.

W 2026 roku organizacje zaczną realnie wykorzystywać dane z systemów telemetrycznych, maszyn oraz IoT i IIoT (Industrial IoT). Dzięki modelom tworzonym dla konkretnych branż AI będzie w stanie łączyć i analizować te informacje na skalę niedostępną dla człowieka. Kluczowe stanie się przenoszenie przetwarzania bliżej źródeł danych, co w środowiskach przemysłowych pozwoli lepiej chronić wrażliwe informacje.

„Organizacje w naszej części świata już dziś wyznaczają kierunek w obszarze zrównoważonego rozwoju i zgodności regulacyjnej. Lokalne przepisy przyspieszają inwestycje w energooszczędne rozwiązania chmurowe i brzegowe, dostosowane do realiów poszczególnych rynków. Silne regulacje dotyczące prywatności w Europie oraz dynamiczny rozwój inteligentnych miast w Afryce sprawią, że region EMEA stanie się poligonem doświadczalnym dla bezpiecznej, skalowalnej AI, przetwarzającej dane blisko ich źródła" – komentuje Chintan Patel, dyrektor ds. technologii Cisco w regionie EMEA.

Z danych IIoT korzystają już dziś firmy z sektora produkcji, energetyki i logistyki, aby ograniczać przestoje i poprawiać efektywność. W 2026 r. ich wykorzystanie jeszcze przyspieszy, wyznaczając kolejny etap rozwoju AI. Umożliwią to wyspecjalizowane układy do AI oraz technologie takie jak TinyML i federated learning, które pozwalają trenować modele bez centralizowania wrażliwych danych. Aby te rozwiązania mogły się skalować, konieczne będzie wzmocnienie bezpieczeństwa na poziomie infrastruktury.

Co znaczy suwerenność cyfrowa

Zaostrzenie regulacji dotyczących lokalizacji danych sprawi, że państwa i organizacje zaczną inaczej budować swoje zasoby cyfrowe, bliżej własnych granic i pod pełną kontrolą. Zapotrzebowanie na krajowe centra danych, lokalne zasoby mocy obliczeniowej i rozwiązania chmurowe spełniające wymogi suwerenności, będzie rosło. Wraz z tym przyspieszą inwestycje w tzw. „sovereign compute" i infrastruktury umożliwiające budowanie modeli AI opartych na wrażliwych, lokalnych zbiorach danych.

Nie oznacza to całkowitego odwrócenia się od globalnych chmur, raczej selektywną migrację, dywersyfikację usług i większy nacisk na kompetencje regionalnych zespołów.

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI/GAZETA WROCŁAWSKA

Obecne systemy nie nadążają za wymaganiami współczesnych technologii

Nową granicą bezpieczeństwa stała się tożsamość

Zaufanie stało się warunkiem koniecznym dla rozwoju AI. W dobie deepfake'ów, problemów z przejrzystością modeli i coraz bardziej złożonych ekosystemów cyfrowych, tradycyjne metody ochrony nie wystarczą. Coraz więcej organizacji będzie inwestować w bezpieczeństwo wbudowane w sieć, zdolne monitorować zachowanie modeli i agentów AI w czasie rzeczywistym.

Według Cisco AI Readiness Index 2025 aż 85% firm w Polsce planuje wdrażać agentów AI. To zapowiada fundamentalną zmianę, skoro agent może błyskawicznie zmieniać rolę i uprawnienia, dotychczasowe systemy zarządzania tożsamością przestają nadążać. Potrzebne będą rozwiązania stworzone specjalnie z myślą o identyfikacji i autoryzacji inteligentnych agentów.

Co więcej, organizacje będą musiały wypracować zasady współpracy człowieka i algorytmu – kto podejmuje decyzje, kto odpowiada za błędy, jak kontrolować dostęp i zachowania agentów.

Nie o tym powinno się dyskutować w erze AI

Debata wokół AI bywa zdominowana przez skrajne narracje („AI zabierze nam pracę" kontra „AI zwiększy naszą produktywność"), zamiast skupiać się na tym, jak realnie przygotować organizacje i pracowników na nadchodzące zmiany. Firmy wdrażają agentów i automatyzację, ale sposób rekrutowania i rozwijania kompetencji wciąż opiera się na starych schematach.

Aby w pełni wykorzystać potencjał technologii, w 2026 roku organizacje będą musiały zainwestować w kompleksowy rozwój kompetencji, od podstaw sieci i cyberbezpieczeństwa, po data science, vibe coding i zaawansowane umiejętności pracy z AI.

„W najbliższych latach wzrośnie skala inwestycji w rozwój kompetencji, programy rozwijające kompetencje cyfrowe oraz spersonalizowanych asystentów AI wspierających naukę. W regionie EMEA, gdzie zespoły są zróżnicowane językowo i kulturowo, takie podejście będzie szczególnie istotne" – komentuje Chintan Patel z Cisco. „Przewagę zyskają organizacje, które upowszechnią kompetencje techniczne i zaczną rozwijać polimatów – specjalistów łączących wiedzę z różnych dziedzin i potrafiących koordynować wykorzystanie inteligentnych technologii w całej organizacji".

Organizacje myślące długofalowo postawią na rozwijanie kompetencji wewnątrz zespołów i wzmacnianie potencjału pracowników, których już mają. Liderzy kolejnej dekady odejdą od prostego podziału na role „techniczne" i „nietechniczne", stawiając na specjalistów łączących wiedzę biznesową i technologiczną. Upowszechnienie kompetencji technicznych sprawi, że pracownicy staną się architektami rozwiązań, a nie jedynie ich użytkownikami.

Kwant wchodzi do gry

Technologie kwantowe wychodzą poza etap eksperymentów i zaczynają mieć praktyczne zastosowania, m.in. w naukach ścisłych i medycynie. Wraz z tym rośnie potrzeba dostosowania infrastruktury i zabezpieczeń do nowych zagrożeń, w tym inwestycje w kryptografię postkwantową i regionalne centra innowacji kwantowych.

„Cisco pracuje nad siecią wykorzystującą zjawiska kwantowe, umożliwiającą bezpieczną komunikację i współpracę komputerów kwantowych. W tym roku firma zaprezentowała chip generujący miliony splątanych fotonów na sekundę, co pozwala przesyłać sygnały kwantowe przez istniejące światłowody, bez konieczności budowania specjalistycznej infrastruktury" – mówi Chintan Patel.

Rozwijana w ten sposób, skalowalna sieć kwantowa może w przyszłości otworzyć nowe możliwości obliczeniowe i stać się podstawą tzw. internetu kwantowego. W perspektywie kolejnych dekad technologia ta może umożliwić m.in. wyjątkowo bezpieczną komunikację oraz precyzyjne monitorowanie zjawisk klimatycznych i sejsmicznych.

„Silne zaplecze badawcze w Europie, połączone z rosnącymi inwestycjami w technologie kwantowe na Bliskim Wschodzie, stawia region EMEA w roli jednego z globalnych liderów rozwiązań opartych na technologii kwantowej. To właśnie tutaj mogą powstawać projekty o realnym zastosowaniu, odpowiadające na konkretne potrzeby regionalnych rynków" – podsumował Chintan Patel. ©℗

eprasa.pl a261473b45

GIEŁDA GDYBY SPRZEDAŁ INPOST, MÓGŁBY KUPIĆ POCZTĘ

Rafał Brzoska ma nad czym dumać

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Jedno giełdowe oświadczenie wystarczyło, by rozpalić rynek, uruchomić polityczne spekulacje i postawić pytanie, które jeszcze niedawno brzmiało jak fantazja: czy Rafał Brzoska stoi u progu największej transakcji w historii polskiej logistyki - i jednocześnie największego zwrotu w swojej karierze?

Możliwe przejęcie InPostu to nie tylko gra miliardów i globalnych graczy, lecz także test dla polskiego kapitału i ambicji człowieka, którego jedni nazywają Elonem Muskiem znad Wisły, a inni – najbardziej wpływowym lobbystą III RP. Co dalej: sprzedaż, polityka, a może zupełnie nowy projekt?

InPost na rozdrożu: przejęcie albo nowy start

Na początku stycznia giełdowa spółka logistyczna InPost poinformowała, że otrzymała wstępną ofertę przejęcia wszystkich akcji - bez podania tożsamości oferenta ani konkretnej ceny. Ten komunikat wystarczył, by kurs akcji wystrzelił w górę.

W środę Sky News doniosło, że za wartą około 6 mld euro ofertą przejęcia InPostu stoi amerykański fundusz private equity Advent International, który wraz z partnerami tworzy konsorcjum planujące wykup wszystkich akcji notowanego na giełdzie w Amsterdamie operatora paczkomatów i usług logistycznych. Advent - historyczny inwestor InPostu, który wprowadził firmę na giełdę w 2021 r. - miałby powrócić w roli pełnej kontroli nad spółką. InPost potwierdził otrzymanie wstępnej propozycji i powołanie specjalnego komitetu do jej analizy.

Dla Brzoski - przedsiębiorcy, który z paczkomatów stworzył rozpoznawalną markę logistyczną działającą w wielu krajach - taki scenariusz oznaczałby znaczący zysk finansowy, możliwy odpoczynek od codziennego operacyjnego zarządzania firmą i przegląd własnej kariery.

- W przypadku Rafała Brzoski można dostrzec naturalny moment przejścia, który często pojawia się u założycieli po osiągnięciu przez firmę masy krytycznej. InPost przeszedł drogę od innowacyjnego projektu do dojrzałej, międzynarodowej organizacji o bardzo dużej skali operacyjnej. Na tym etapie wyzwania przesuwają się z budowania produktu i rynku w stronę zarządzania złożonym ekosystemem, optymalizacji procesów i utrzymywania tempa wzrostu w wielu krajach jednocześnie. Dla wielu założycieli jest to moment refleksji nad rolą, jaką chcą pełnić w kolejnej fazie rozwoju spółki, i nie jest to zjawisko wyjątkowe, lecz raczej typowy punkt zwrotny w cyklu życia takich biznesów - mówi w rozmowie ze Strefą Biznesu Mikołaj Sobierajski, analityk XTB.

Rodzi się pytanie, jak potencjalne ograniczenie operacyjnej roli Rafała Brzoski w InPoście mogłoby wpłynąć na dalszy rozwój spółki? Czy firma jest dziś wystarczająco „odpersonalizowana", by rosnąć bez silnego lidera-założyciela?

- Potencjalne ograniczenie operacyjnej roli Rafała Brzoski nie musiałoby oznaczać osłabienia InPostu. Spółka jest dziś znacznie bardziej „odpersonalizowana" niż kilka lat temu. Posiada rozbudowaną strukturę zarządczą, doświadczony zespół menedżerski oraz procesy, które pozwalają funkcjonować niezależnie od jednej osoby. Oczywiście rola założyciela pozostaje ważna symbolicznie i strategicznie, ale z punktu widzenia codziennego funkcjonowania InPost jest dziś organizacją zdolną do dalszego rozwoju nawet przy mniejszym bezpośrednim zaangażowaniu swojego twórcy - dodaje Sobierajski.

Autorska misja

Czy po przejęciu InPostu przez Amerykanów, Brzoska mógłby pozstać na stanowisku prezesa? Sobierajski z XTB ma wątpliwości:

- Scenariusz, w którym Rafał Brzoska pozostaje prezesem po ewentualnym przejęciu InPostu, jest w zasadzie ograniczony do fazy przejściowej. W początkowym okresie transakcji jego obecność mogłaby pomóc w zapewnieniu ciągłości operacyjnej, utrzymaniu relacji z kluczowymi partnerami oraz wsparciu procesu adaptacji nowego właściciela. Docelowo jednak pełna sprzedaż pakietu kontrolnego zwykle oznacza przekazanie bieżącego zarządzania innym profesjonalnym menedżerom. Jest to naturalny etap w karierze założyciela po osiągnięciu masy krytycznej spółki, ponieważ umożliwia realizację wartości biznesu i koncentrację na nowych projektach, przy jednoczesnym zachowaniu możliwości udziału w strategicznych decyzjach lub pełnienia roli doradczej.

Zatem czy miliarder będzie szukać spełnienia poza biznesem? Jeszcze kilka miesięcy temu Brzoska był wyraźnie obecny na scenie publicznej nie tylko jako biznesmen, ale także jako lider inicjatywy SprawdzaMY - dużego projektu obywatelskiego i eksperckiego na rzecz deregulacji prawa gospodarczego w Polsce. Z ramienia rządu uczestniczył w pracy zespołu przygotowującego propozycje uproszczeń prawnych po to, by ułatwić życie przedsiębiorcom.

SprawdzaMY zebrało dziesiątki tysięcy pomysłów i setki ekspertów w celu wypracowania konkretnych propozycji zmian. Efektem były liczne projekty ustaw i propozycje wpływające na uproszczenie systemu podatkowego, administracyjnego czy procedur cyfryzacji usług publicznych.

Brzoska sam podkreślał, że Polska ma jedne z najbardziej uciążliwych regulacji w Europie i że uproszczenie ich może stać się motorem napędowym wzrostu gospodarczego. Ta misja, poza biznesem, może być jednym z jego głównych zajęć w najbliższych latach - niezależnie od tego, czy pozostanie aktywny w operacjach InPost, czy nie.

Jak podkreśla politolog Bartosz Rydliński z UKSW, skala wpływu Rafała Brzoski na debatę publiczną i proces legislacyjny pokazuje, jak potężnym aktorem stał się dziś prywatny biznes w Polsce.

- Jeżeli prawdą są doniesienia, że za wykolejeniem ustawy dotyczącej Państwowej Inspekcji Pracy stały środowiska związane z Brzoską, to mamy do czynienia z dowodem realnej siły politycznej, choć realizowanej poza formalną polityką - ocenia Rydliński.

Jego zdaniem byłby to sygnał, że Brzoska potrafi skutecznie wpływać na decyzje władzy bez wchodzenia w partyjne struktury.

Polityczna czy technokratyczna rola?

W kontekście najnowszych zmian w polskiej polityce pojawiają się także spekulacje, czy Brzoska mógłby wykorzystać swoją reputację i zaplecze finansowe na rzecz większej roli w polityce. Od lat jest łączony z Ryszardem Petru, w 2015 wystąpił nawet na kongresie Nowoczesnej, gdy Petru był szefem partii. Teraz rzekomo popiera Ryszarda Petru w jego aspiracjach zostania liderem partii Polska 2050.

Rydliński porównuje pozycję założyciela InPostu do najbardziej rozpoznawalnych globalnych przedsiębiorców.

- W tym sensie Rafał Brzoska jest czymś w rodzaju Elona Muska polskiej gospodarki - mówi.

FOT. 123RF

- Nie chodzi o skalę kapitału, lecz o zdolność narzucania tematów, wyznaczania kierunków debaty i wpływania na regulatorów.

Jednocześnie Rydliński podkreśla, że ten potencjał jest ściśle związany z kontrolą nad realnym biznesem. W tym kontekście ewentualna sprzedaż InPostu byłaby momentem przełomowym.

- Gdyby Brzoska sprzedał InPost, jego potencjał wpływu niekoniecznie zostałby utrzymany - ocenia politolog. - Władza symboliczna i polityczna w Polsce bardzo często opiera się na twardych aktywach i pozycji rynkowej. Bez nich trudno byłoby mu utrzymać status gracza pierwszej ligi.

Rydliński sceptycznie odnosi się także do pomysłów tworzenia przez Brzoskę własnej formacji politycznej.

- Budowa nowej partii w Polsce jest dziś niezwykle trudna. Przykłady Janusza Palikota czy Pawła Kukiza pokazują, że takie projekty są najczęściej sezonowe i kończą się spektakularnym wypaleniem - zauważa. - Nie sądzę, by Brzoska chciał wpaść w wir bezpośredniej polityki, bo bardzo często kończy się to porażką i utratą reputacji.

Zdaniem politologa w tle pojawia się jednak szersze napięcie między światem biznesu a głównymi partiami politycznymi.

- Polscy przedsiębiorcy są dziś coraz bardziej zmęczeni Platformą Obywatelską i szukają własnej reprezentacji - mówi Rydliński. - Problem polega na tym, że Donald Tusk nie zamierza oddawać pola, jeśli chodzi o reprezentowanie interesów pracodawców, co było widać choćby w sporze o kompetencje PIP.

Jak dodaje, ewentualny zwrot KO w stronę bardziej klasycznego, chadeckiego projektu mógłby stworzyć przestrzeń dla nowych sojuszy, ale obecny lider obozu rządzącego jest graczem znacznie silniejszym niż Ryszard Petru i skutecznie blokuje takie manewry.

Rydliński studzi oczekiwania dotyczące masowego poparcia wyborczego dla przedsiębiorcy.

- Jednorazowo wyborcy mogliby chcieć zagłosować na Brzoskę jako uosobienie nowoczesnego, innowacyjnego polskiego biznesu - przyznaje. - Ale Polacy co do zasady wolą głosować na zawodowych polityków niż na celebrytów życia gospodarczego.

Gdyby było inaczej, jak zauważa, polska scena polityczna byłaby pełna trwałych partii budowanych wokół pojedynczych, charyzmatycznych postaci spoza polityki – a tak się nie dzieje.

Może jednak Poczta?

Jednym z bardziej odważnych scenariuszy, które pojawiają się w mniej oficjalnych rozmowach branżowych, jest potencjalne zainteresowanie Brzoski... Pocztą Polską. W 2014 r. Brzoska, był pytany o możliwość zakupu części Poczty Polskiej – wówczas jednak wyraźnie zaznaczył, że nie planuje kupować Poczty, a jego firma skupi się na rozwoju własnego biznesu paczkomatowego i ewentualnej współpracy z państwowym operatorem (np. udostępnianiu infrastruktury, wspólnych projektach technicznych), nie w głowie mu przejęcie całego przedsiębiorstwa.

10 lat później Rafał Kerger, redaktor naczelny Strefy Biznesu, znów spytał Brzoskę, czy poczta powinna być prywatyzowana.

- Jestem patriotą, a Poczta Polska to symbol, więc trochę trudno mi sobie to wyobrazić. Jednak rynek pokazuje, że jest to możliwe. Są dobre przykłady. Chociażby ostatni, o którym czytałem - poczta portugalska stała się spółką giełdową, całkowicie prywatną. I dziś ta firma podbija rynek hiszpański z sukcesem. Popatrzmy na wyniki poczty CTT Correios de Portugal rośnie jak na drożdżach, na rynku, który postanowiła podbić.

Są inne dobre przykłady poczty belgijskiej BPost, również sprywatyzowanej, albo Royal Mail w Wielkiej Brytanii, która właśnie będzie miała nowego właściciela i jest w pełni prywatna. Są przykłady z krajów bałtyckich, gdzie poczty planują wejście na giełdę, a tamtejszy skarb państwa zamierza pozbyć się większościowych pakietów. Transformacja pocztowa na rynkach europejskich się dzieje. Niemiecka poczta zarabia między 6 a 8 miliardów euro rocznie i jest sprywatyzowana - odpowiedział biznesmen.

Poczta Polska to instytucja o ogromnej sieci dystrybucji i znaczeniu publicznym. Jej transformacja w nowoczesnego, technologicznego operatora logistycznego – z wykorzystaniem doświadczenia technologii paczkomatów czy automatyzacji - mogłaby być projektem na miarę umiejętności Brzoski. Sobierajski chłodzi jednak nastroje:

- Z perspektywy rynkowej zaangażowanie Rafała Brzoski w transformację Poczty Polskiej wydaje się mało prawdopodobne i trudne do uzasadnienia ekonomicznie. Poczta Polska jest dużą spółką państwową, silnie regulowaną, z rozbudowaną strukturą zatrudnienia i znacznymi ograniczeniami decyzyjnymi, które istotnie utrudniają szybkie wdrażanie zmian operacyjnych. Dodatkowym czynnikiem ryzyka jest silne uzależnienie obsady stanowisk kierowniczych w spółkach z udziałem Skarbu Państwa od bieżącej koniunktury politycznej. Oznacza to, że nawet przy ambitnym planie transformacji ciągłość zarządzania nie byłaby gwarantowana, a zmiana układu politycznego mogłaby w każdej chwili zakończyć taki projekt - kwituje analityk.

Pytania o przyszłość

Na końcu pozostają pytania ważniejsze niż sama transakcja. Czy Polska potrafi dziś zatrzymać u siebie kapitał, który sama wytworzyła, czy znów uzna sprzedaż za naturalny finał sukcesu? Czy Rafał Brzoska wybierze rolę globalnego menedżera, architekta deregulacji, czy wpływowego gracza działającego na styku biznesu i polityki – bez formalnego wejścia do władzy? I wreszcie: czy InPost pozostanie elementem krajowego ekosystemu gospodarczego, czy stanie się kolejnym aktywem w cudzej strategii.

- Osobista marka Rafała Brzoski jest dziś znacznie szersza niż sam InPost. Jest on postrzegany jako symbol prywatnego sukcesu, innowacyjności oraz skutecznej modernizacji usług, co stanowi kapitał w dużej mierze transferowalny. Takie doświadczenie i rozpoznawalność mogą być wykorzystane w innych projektach biznesowych, inwestycyjnych czy doradczych, również poza sektorem logistycznym. Rynek zazwyczaj dobrze reaguje na przedsiębiorców, którzy mają za sobą udokumentowany sukces w budowie dużej organizacji od podstaw - konkluduje Sobierajski.

Dalsze losy tej sagi przesądzą nie tylko o losach jednej spółki i jednego przedsiębiorcy, lecz także o tym, jaką drogą pójdzie polski kapitalizm w epoce, w której globalizacja przestaje być oczywistością, a własność znów ma znaczenie. ©℗

eprasa.pl a261473b45

2026 to raj dla pracowników. Nawet 40 dni wolnego do wzięcia

Oprac. Barbara Wesoła
barbara.wesola@polskapress.pl

Rok 2026 może okazać się wyjątkowo łaskawy dla pracowników.

Po połączeniu urlopu wypoczynkowego z dniami ustawowo wolnymi od pracy, świętami branżowymi i dniami do odbioru, realna pula wolnego może sięgnąć dla niektórych nawet 40 dni w skali roku. Kluczem nie jest liczba urlopu, lecz sposób jego zaplanowania.

2026 rok sprzyja planowaniu urlopu

Choć kalendarz na 2026 rok przewiduje 14 dni ustawowo wolnych od pracy, cztery z nich wypadają w niedzielę. W praktyce oznacza to 10 dodatkowych dni wolnych, które - odpowiednio połączone z urlopem wypoczynkowym - pozwalają znacząco wydłużyć przerwy od pracy.

Dla osób z podstawowym wymiarem urlopu (20 dni) oznacza to nawet 30 dni wolnego, a dla pracowników z co najmniej 10-letnim stażem - 36 dni. Do tego dochodzą dni wolne za święta wypadające w sobotę, urlopy okolicznościowe czy dni branżowe, co w wielu przypadkach pozwala przekroczyć próg 40 dni wolnych w roku.

Od 1 stycznia 2026 r. zmienia się także sposób liczenia stażu urlopowego. Do okresu uprawniającego do 20 lub 26 dni urlopu wypoczynkowego będą wliczane nie tylko lata pracy na etacie, ale także okresy pracy na umowach-zlecenie i podobnych, prowadzenia jednoosobowej działalności gospodarczej oraz pracy za granicą. W praktyce oznacza to, że część pracowników po raz pierwszy nabędzie prawo do urlopu, a inni szybciej osiągną wyższy, 26-dniowy wymiar wolnego.

Najlepsze „okna urlopowe" w 2026 roku

Największy potencjał mają te okresy w roku, gdy święta wypadają blisko weekendu lub w środku tygodnia. Wtedy 1-2 dni urlopu wystarczą, by zyskać kilkudniowy odpoczynek, a przy wykorzystaniu 4-5 dni wolnego można zaplanować nawet 9-11 dni przerwy od pracy.

FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI/POLSKA

Kilka dobrze zaplanowanych dni urlopu wystarczy, by w 2026 roku zyskać wyjątkowo długie przerwy od pracy

Do najbardziej korzystnych okresów należą:

- początek stycznia (Nowy Rok i Trzech Króli),
- Wielkanoc,
- majówka,
- Boże Ciało,
- 15 sierpienia (święto przypadające w sobotę),
- listopad (11 listopada w środku tygodnia),
- okres świąteczno-noworoczny w grudniu.

Dni wolne od pracy w 2026 roku

W 2026 roku dni ustawowo wolne od pracy to:

- 1 stycznia (czwartek) - Nowy Rok
- 6 stycznia (wtorek) - Trzech Króli
- 6 kwietnia (poniedziałek) - Poniedziałek Wielkanocny
- 1 maja (piątek) - Święto Pracy
- 4 czerwca (czwartek) - Boże Ciało
- 15 sierpnia (sobota) - Wniebowzięcie NMP i Święto Wojska Polskiego*
- 11 listopada (środa) - Święto Niepodległości
- 24 grudnia (czwartek) - Wigilia
- 25 grudnia (piątek) - Boże Narodzenie
- 26 grudnia (sobota) - drugi dzień Bożego Narodzenia.

W wybranych branżach dodatkowe dni wolne

Poza ustawowym kalendarzem, w części sektorów funkcjonują również dni wolne związane z tradycją zawodową. Choć nie wynikają one wprost z przepisów prawa pracy, w wielu branżach są respektowane przez pracodawców lub wiążą się z ograniczeniem pracy operacyjnej. To na przykład:

- Barbórka (4 grudnia) - górnictwo
- Dzień Strażaka i Hutnika (4 maja)
- Dzień Energetyka (14 sierpnia)
- Dzień Edukacji Narodowej (14 października)
- Dzień Kolejarza (25 listopada)

Ponadto honorowym dawcom krwi w Polsce przysługuje dwa dni wolnego od pracy za każdą donację. Jeden w dniu oddania krwi i drugi w dniu następnym, o ile są to dni robocze. Dni te są w pełni płatne, na zasadach urlopu wypoczynkowego, a pracownik musi przedstawić zaświadczenie ze stacji krwiodawstwa.

Firmowe dni wolne coraz popularniejsze

Coraz więcej firm wprowadza także własne, niestandardowe formy odpoczynku, które nie są regulowane ustawowo, ale realnie zwiększają pulę dni wolnych pracowników. Do najczęściej spotykanych rozwiązań należą dni zdrowia psychicznego, urlopy regeneracyjne po zakończeniu dużych projektów, urlopy menstruacyjne, wolne na adaptację nowego zwierzaka czy dodatkowe dni na wolontariat pracowniczy. ©℗

Te zawody stracą ważność szybciej, niż myślimy. AI już je wykonuje

Oprac. Barbara Wesoła
barbara.wesola@polskapress.pl

Zmiany na rynku pracy nigdy nie były tak szybkie jak dziś. Technologie, które kiedyś potrzebowały dekad, dziś rewolucjonizują całe branże w kilka miesięcy.

Które profesje mogą zniknąć lub przejść transformację? Co to oznacza dla osób na różnych etapach życia zawodowego? Wiele zawodów przechodzi właśnie cichą rewolucję. Niektóre totalnie zaskakują.

To, co widzimy, to tylko część zmian

Przez ostatnie dekady rynek pracy zmieniał się głównie pod wpływem automatyzacji fizycznej. Zastępowano ludzi maszynami w fabrykach, logistyce czy rolnictwie. Dziś ten proces zachodzi w obszarach, które jeszcze kilka lat temu uznawano za bezpieczne - w biurach, firmach usługowych i branżach kreatywnych.

Z raportu MIT Project Iceberg wynika, że zaledwie 2,2 procent wartości płac na rynku pracy dotyczy zawodów, w których automatyzacja przez AI już realnie nastąpiła. Jednocześnie aż 11,7 procent gospodarki - głównie w sektorze administracji, finansów i usług profesjonalnych - znajduje się w zasięgu technologii sztucznej inteligencji. To oznacza, że zmiana obejmuje nie tylko stanowiska, które znikają, ale przede wszystkim te, w których sposób wykonywania pracy ulega głębokiej transformacji.

To przesunięcie jest często niewidoczne w tradycyjnych wskaźnikach, takich jak bezrobocie czy wzrost PKB. Autorzy raportu podkreślają, że gospodarki i instytucje publiczne wciąż nie mają narzędzi, które pozwalałyby mierzyć wpływ AI na strukturę zatrudnienia. W efekcie część branż może przeceniać swoje bezpieczeństwo.

W Polsce, według danych NASK, około 30 procent miejsc pracy - czyli nawet pięć milionów stanowisk - jest podatnych na automatyzację w wyniku rozwoju generatywnej sztucznej inteligencji.

Firmy już to testują. IBM zredukował część zespołów HR po wdrożeniu narzędzi do automatycznej rekrutacji, a Salesforce wstrzymał zatrudnianie na stanowiskach administracyjnych, które zostały częściowo zautomatyzowane. W polskich przedsiębiorstwach coraz częściej mówi się o łączeniu ról: pracownik ma korzystać z narzędzi AI tak samo naturalnie, jak wcześniej z Excela czy poczty elektronicznej.

Zawody z datą ważności

Automatyzacja nie dotyczy już jednej branży, ale całych grup zawodów, w których dużą część zadań można opisać w formie algorytmu. To właśnie tam sztuczna inteligencja przejmuje obowiązki szybciej, niż większość pracowników zdaje sobie z tego sprawę.

Według raportu Microsoft Research z 2025 roku aż 98 procent zadań np. tłumaczy pokrywa się z możliwościami modeli językowych AI. To najwyższy wynik spośród czterdziestu analizowanych zawodów. Podobny trend widać wśród copywriterów, korektorów tekstu, redaktorów, doradców finansowych i web developerów oraz grafików.

FOT. P. ŚWIDERSKI/POLSKA PRESS

AI nie eliminuje zawodów z dnia na dzień, ale stopniowo przejmuje czynności, które dotąd stanowiły ich rdzeń

Najbardziej narażone są zawody, w których dużą część obowiązków można zdefiniować jako powtarzalne, mierzalne i oparte na przetwarzaniu informacji:

- język i tekst - tłumacze, transkrybenci, korektorzy, copywriterzy;
- administracja i biuro - księgowi, kadrowi, recepcjoniści, archiwiści;
- sprzedaż i obsługa klienta - telemarketerzy, doradcy, operatorzy call center;
- analiza danych i IT - młodsi analitycy, testerzy, web developerzy;
- kreacja i marketing - graficy tworzący proste projekty, montażyści wideo, twórcy reklam.

Warto jednak podkreślić, że automatyzacja nie zawsze oznacza utratę pracy. Częściej zmienia się charakter roli - z wykonawczej na nadzorczą lub koncepcyjną. Zawód nie znika, ale jego sens staje się inny. Pracownik nie musi już wykonywać dziesiątek drobnych zadań, bo robi to za niego system. Jego odpowiedzialność przesuwa się w stronę decyzji, interpretacji i oceny jakości.

Jak ujęli to badacze z MIT, AI nie zabiera pracy - zabiera czynności, które kiedyś uznawaliśmy za jej sedno.

Jak przygotować się na erę zawodów hybrydowych?

Sztuczna inteligencja nie zawsze jest zagrożeniem pracy w klasycznym sensie, ale raczej zmienia to, jak ją wykonujemy. Zamiast konkurować z technologią, coraz częściej uczymy się z nią współpracować. Według Światowego Forum Ekonomicznego w ciągu kilku najbliższych lat na świecie powstanie 97 milionów nowych miejsc pracy, głównie w obszarach związanych z kreatywnością, analizą danych, wdrażaniem technologii i etyką AI.

Dla wielu zawodów oznacza to przesunięcie sił. Księgowi będą analitykami finansowymi, copywriterzy czy tłumacze zostaną redaktorami treści generowanych przez modele, a specjaliści obsługi klienta - ekspertami od automatyzacji procesów. Coraz większą wartość zyskują umiejętności, których nie da się zapiać w algorytmie, a to jest myślenie krytyczne, empatia i komunikacja.

Eksperci podkreślają, że AI na rynku pracy może zastąpić ktoś, kto nie potrafi z niej korzystać. W nowym świecie pracy to nie zawód daje bezpieczeństwo, lecz zdolność adaptacji i rozwijania kompetencji. ©℗

eprasa.pl a261473b45

NIERUCHOMOŚCI I BUDOWNICTWO SŁABE BUDYNKI WYPADAJĄ Z GRY

To był rok bez litości

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Rok 2025 brutalnie zweryfikował złudzenia na rynku nieruchomości. Koniec taniego pieniądza, koniec „modnych historii", koniec wiary, że każdy metr się wynajmie. W grze zostają tylko najlepsi i to oni dyktują warunki. W rozmowie z Erikiem Drukkerem, CEO BNP Paribas Real Estate Poland, zaglądamy za kulisy rynku, który z dnia na dzień staje się coraz mniej wyrozumiały.

„Strefa Biznesu": Jakie były kluczowe trendy na polskim rynku nieruchomości komercyjnych w 2025 roku?
Erik Drukker, CEO BNP Paribas Real Estate Poland: Na wstępie chciałbym zaznaczyć, że pełne dane za 2025 rok poznamy w większości w ostatnich tygodniach stycznia. Ale sporo już wiemy. Rok 2025 to czas powrotu do pragmatyzmu i dojrzałości rynkowej. Zarówno inwestorzy, jak i najemcy coraz większą wagę przywiązują do jakości, płynności oraz przewidywalnych przepływów pieniężnych, a coraz mniej interesują ich marketingowe narracje czy „modne historie". W segmencie biurowym dominuje zjawisko „flight to quality" – popyt koncentruje się na projektach w najlepszych lokalizacjach, oferujących realne wsparcie dla pracy hybrydowej i elastyczności operacyjnej. W samej Warszawie współczynnik pustostanów spadł do 9,7% na koniec września, co potwierdza, że nawet w trudnym otoczeniu najlepszy produkt znajduje najemcę, choć proces decyzyjny jest teraz bardziej ostrożny i wieloetapowy. Jednocześnie obserwujemy dynamiczne kurczenie się podaży powierzchni biurowej – coraz więcej starszych budynków znika z rynku lub jest przekształcanych na inne funkcje, takie jak PRS czy hotele. To fundamentalnie zmienia strukturę rynku: znikają „łatwe" pustostany, a coraz więcej projektów wymaga strategii repozycjonowania, modernizacji, wdrożenia ESG lub zmiany funkcji. W sektorze magazynowym 2025 to rok normalizacji po pandemicznym boomie: rynek jest duży i płynny, ale decyzje podejmowane są bardziej analitycznie, a renegocjacje stanowią ponad połowę aktywności. Firmy coraz częściej optymalizują koszty i portfele, zamiast po prostu zwiększać powierzchnię. W handlu nadal królują parki handlowe i formaty convenience. Widać to zarówno w strukturze nowej podaży, jak i zainteresowaniu inwestorów aktywami o codziennym natężeniu ruchu. Parki handlowe są odporne na wahania gospodarcze i cieszą się największym zainteresowaniem inwestorów, a ich udział w transakcjach inwestycyjnych stale rośnie. Dodatkowo coraz większą rolę odgrywają transakcje „value-add" i „opportunistic", a inwestorzy krajowi coraz śmielej konkurują z zagranicznymi – już ponad 20% wartości transakcji po pierwszych trzech kwartałach 2025 roku stanowią środki rodzimych graczy. Stopy kapitalizacji dla najlepszych aktywów pozostają stabilne, co potwierdza dojrzałość i odporność rynku.

Jak ocenia Pan poziom popytu i podaży we wszystkich głównych segmentach (biura, handel, magazyny/industrial) w 2025 roku?
W Warszawie popyt na biura jest stabilny, choć jego struktura zmieniła się znacząco w porównaniu do okresu sprzed pandemii. W trzecim kwartale 2025 roku wolumen transakcji sięgnął około 185 tys. mkw., a rynek w dużej mierze opiera się na renegocjacjach (ok. 40%), choć spory udział mają też nowe umowy. Nowa podaż jest bardzo ograniczona, co wzmacnia pozycję najlepszych lokalizacji i budynków – aktywa prime bronią swoich stawek, słabsze muszą konkurować zachętami i CAPEX-em. W regionach sytuacja jest bardziej zróżnicowana – średnia pustostanów w ośmiu głównych miastach regionalnych wynosi 17,7%, a nowa podaż w pierwszych trzech kwartałach roku była rekordowo niska – zaledwie ok. 18 tys. mkw. To sprawia, że rynek jest bardziej konkurencyjny dla właścicieli, ale zaczyna brakować dużych, nowoczesnych modułów w lokalizacjach preferowanych przez firmy. W magazynach popyt utrzymuje się na wysokim poziomie (I–III kwartał: 4,54 mln mkw.), ale aktywność zdominowana jest przez renegocjacje. Wskaźnik pustostanów na poziomie 8,2% świadczy o zdrowej równowadze rynkowej, bez presji na przegrzanie. W handlu podaż rośnie w przewidywalnych formatach – dominują parki handlowe i convenience. Całkowita podaż nowoczesnej powierzchni handlowej przekroczyła już 15 mln mkw., a nowe projekty skupiają się na lokalizacjach o największym potencjale zakupowym.

FOT. BNP PARIBAS

– W Warszawie popyt na biura jest stabilny, choć jego struktura zmieniła się znacząco – przekonuje Erik Drukker, CEO BNP Paribas Real Estate Poland

Które segmenty nieruchomości komercyjnych w Polsce radziły sobie najlepiej w 2025 roku, a które najbardziej odczuły spowolnienie?
Najlepiej radziły sobie logistyka i handel convenience, czyli retail parki. W logistyce rynek wciąż generuje duży wolumen transakcji, ale zmienia się charakter popytu – firmy zarządzają portfelem, konsolidują, renegocjują i poprawiają efektywność kosztową. W handlu największą odporność pokazują aktywa oparte o codzienną potrzebę i łatwy dojazd, stąd dominacja retail parków w nowej podaży i wysokie zainteresowanie tym formatem. Warto podkreślić, że inwestorzy coraz częściej wybierają aktywa, które gwarantują stabilny cashflow i są odporne na zmienność koniunktury. Najbardziej odczuwalne spowolnienie, a właściwie zmianę strukturalną, widać w biurach poza segmentem prime. Starsze budynki, gorszy dojazd, słabszy standard i brak ścieżki ESG tracą na atrakcyjności. W Warszawie obserwujemy wycofywanie starszych zasobów i konwersje, co jest odpowiedzią rynku na nowe realia popytowe. To zjawisko będzie się pogłębiać, a właściciele takich obiektów muszą liczyć się z koniecznością repozycjonowania lub zmiany funkcji.

Jakie czynniki makroekonomiczne w największym stopniu wpłynęły na inwestycje i decyzje najemców w 2025 roku?
Największy wpływ miały koszt pieniądza i koszt niepewności. Finansowanie wymusza dyscyplinę cenową i ostrożność w underwritingach – inwestorzy szukają aktywów z przewidywalnym cashflow, stabilnym najemcą, dłuższym WAULT i ograniczonym ryzykiem CAPEX. U najemców, zwłaszcza biurowych, makroekonomia przekłada się na polityki kosztowe i decyzyjne: procesy są dłuższe, rośnie rola renegocjacji i efektywności powierzchni. W logistyce udział renegocjacji w wolumenie to aż 52%. Dodatkowo, stabilizacja stóp procentowych i spadek inflacji sprzyjają większej przewidywalności, ale nie eliminują ostrożności w podejmowaniu decyzji inwestycyjnych.

W jaki sposób ewoluowały oczekiwania inwestorów zagranicznych względem polskiego rynku nieruchomości w 2025 roku?
Polska pozostaje rynkiem „must-watch", lecz kapitał – zarówno krajowy, jak i zagraniczny – jest coraz bardziej selektywny i wymagający. W trzecim kwartale 2025 roku wolumen inwestycji utrzymuje się na stabilnym poziomie – od początku roku zainwestowano 2,6 mld euro, a prognozy na koniec roku przekraczają 4 mld euro. W strukturze transakcji wyraźnie rośnie znaczenie najbardziej defensywnych klas aktywów, czyli nowoczesnych nieruchomości przemysłowych i logistycznych, zwłaszcza powiązanych z obsługą e-commerce, a także parków handlowych i formatów convenience odpowiadających codziennym potrzebom konsumentów. To właśnie te segmenty cieszą się największym zainteresowaniem inwestorów, co potwierdza wzrost liczby transakcji typu sale & leaseback w logistyce – trend świadczący o dojrzałości rynku i rosnącym znaczeniu optymalizacji finansowej. Warto podkreślić rekordowy udział kapitału krajowego – w trzecim kwartale polscy inwestorzy odpowiadali już za 36% wartości wszystkich transakcji, co świadczy o coraz większym zaangażowaniu i profesjonalizacji rodzimych uczestników rynku.

Jakie rozwiązania i innowacje BNP Paribas Real Estate wdrożył w analizach i usługach w 2025 roku, które pomagają w lepszym zrozumieniu rynku?
W 2025 roku postawiliśmy na trzy kluczowe obszary. Po pierwsze, wykorzystujemy AI do researchu i analiz porównawczych – szybciej budujemy shortlisty, porównujemy stawki, zachęty, CAPEX i ryzyka lokalizacyjne. Po drugie, wdrożyliśmy digital lease audit, czyli automatyzację wyciągania kluczowych zapisów z umów, co przyspiesza renegocjacje i transakcje inwestycyjne. Po trzecie, ESG due diligence traktujemy jako element biznesowy, a nie tylko wizerunkowy – analizujemy nakłady modernizacyjne, wpływ na czynsz, ryzyko utraty najemców i finansowania. ESG to dziś temat rozmowy od pierwszego spotkania, zwłaszcza w starszych biurach. Dzięki tym narzędziom podejmujemy decyzje szybciej, precyzyjniej i z większą świadomością ryzyka.

Jakie wyzwania związane z ESG i zrównoważonym rozwojem mają dziś największe znaczenie dla inwestorów i najemców na polskim rynku komercyjnym?
ESG to już nie tylko wizerunek, ale realny czynnik wyceny, finansowania i ryzyka pustostanu. Najemcy oczekują budynków wspierających raportowanie i polityki korporacyjne – komfort, efektywność, energia. Inwestorzy patrzą na starsze aktywa typu „stranded assets" przez pryzmat ryzyka – pytają, czy obiekt da się zmodernizować w sensownym budżecie i czy to przełoży się na czynsz oraz płynność przy wyjściu. ESG wpływa na CAPEX, zdolność do utrzymania najemcy, warunki finansowania i finalnie na stopę zwrotu oraz cenę. W praktyce, budynki niespełniające standardów ESG coraz częściej stają się problematyczne w komercjalizacji i finansowaniu, co wymusza na właścicielach proaktywne podejście do modernizacji i raportowania.

Na ile rynek nieruchomości komercyjnych w Polsce jest odporny na globalne zawirowania gospodarcze?
W trzecim kwartale 2025 roku polski rynek wykazywał odporność operacyjną, ale jest wrażliwy wycenowo. Popyt w kluczowych segmentach – logistyka, convenience retail, najlepsze biura – utrzymuje się. Natomiast wyceny i decyzje inwestycyjne są bardzo zależne od kosztu finansowania i nastrojów globalnych, co wydłuża procesy i zwiększa selektywność. Wolumen inwestycyjny za III kwartał, na poziomie 2,6 mld euro, pokazuje, że Polska nie „zatrzymała się", tylko działa w bardziej wymagającym reżimie ryzyka. Rynek jest coraz bardziej profesjonalny i odporny operacyjnie, ale wymaga od uczestników większej elastyczności i gotowości do zarządzania ryzykiem.

Patrząc w przyszłość — jakie są Pańskie prognozy na 2026 rok dla rynku komercyjnego w Polsce?
W 2026 roku spodziewam się kontynuacji trzech zjawisk. Po pierwsze, w biurach nastąpi dalsze różnicowanie rynku prime i dobrze położone projekty utrzymają stabilną pozycję, a budynki słabszej jakości będą musiały przejść repozycjonowanie, modernizację czy zmianę funkcji. Kurczenie się podaży biurowej w Warszawie przez wycofania i konwersje będzie wspierać najlepsze lokalizacje. Po drugie, w sektorze logistycznym przewiduję stabilizację z naciskiem na efektywność i jakość lokalizacji – wskaźnik pustostanów na poziomie 8,2% oraz wysoki udział renegocjacji świadczą o dojrzałym rynku, gdzie kluczowe będą koszty operacyjne, energia, dostępność pracowników i infrastruktury. Po trzecie, jeśli warunki finansowania będą sprzyjać, 2026 może być rokiem większej liczby transakcji „core", ale nadal z selektywnością i premią za jakość. W logistyce mogą dalej rosnąć struktury sale & leaseback, a w handlu utrzyma się apetyt na convenience i retail parki. Rynek będzie coraz bardziej profesjonalny, a przewagę zyskają ci, którzy potrafią łączyć innowacyjność, elastyczność i głęboką znajomość lokalnych realiów.

©℗

eprasa.pl a261473b45

Obraz amerykańskiej prowincji
Celnie nakreślony portret współczesnej prowincjonalnej Ameryki pokazanej przez pryzmat perypetii miłosnych bohaterów tej książki. Autorka nie stroni od ironii.
Maggie Shipstead „Kowbojskie tango", wyd. Znak, Kraków 2026, cena 64,99 zł

Krakowska szkoła krytyki
„Esej o przyjaźni i pokrewieństwie umysłowym" – głosi podtytuł tej książki. Chodzi o wychowanków historyka Kazimierza Wyki.
Marta Wyka „Czterech. Błoński, Flaszen, Kijowski, Puzyna", Wydawnictwo Literackie, Kraków 2025, cena 59,90 zł

Co można robić, gdy wokół strzelają?
Debiutancka powieść jednej z najważniejszych współczesnych autorek w Gruzji. Opowieść o samotności człowieka, który niespodziewanie został wrzucony w sam środek konfliktu zbrojnego.
Tamta Melaszwili „Wyliczanka", wyd. Filtry, Warszawa 2025, cena 49,90 zł

Ménage à trois po niemiecku
Historia miłości żonatego pisarza i młodej dziewczyny. Choć ona od początku zdaje się akceptować jego związek, to z czasem problemy zaczynają narastać. Specyfika życia w trójkącie.
Jenny Erpenbeck „Kairos", wyd. Znak, Kraków 2025, cena 59,99 zł

Igrzyska w streamingu
Jak wyglądają współczesne zmagania gladiatorów? Ich areną nie jest koloseum, tylko streamingi. Zmieniają się metody, ale jedno pozostaje takie samo: totalna bezwzględność.
Nana Kwame Adjei-Brenyah „Gwiazdy w łańcuchach", wyd. Fabryka Słów, Warszawa 2025, cena 62,90 zł

Poznajemy nowego Spider-Mana
Peter Parker ma następcę. Miles Morales ledwo rozpoczął naukę w nowej szkole, a już doświadczył ukąszenia przez pająka. Co z tego wyniknie?
Brian Michael Bendis „Miles Morales. Spider-Man. Szkolony na bohatera", wyd. Egmont, Warszawa 2025, cena 179,99 zł

Apokaliptyczna wizja przyszłości świata
Kolejny zeszyt autorstwa jednego z najwybitniejszych europejskich twórców komiksów. Enki Bilal kreśli apokaliptyczną wizję przyszłości, w której o władzę nad światem rywalizują najpotężniejsze państwa i kosmiczne siły wyposażone w cybermetody.
Enki Bilal „Bug", wyd. Egmont, Warszawa 2025, cena 89,99 zł

Jak przestać walczyć ze sobą
Alba Cardalda jest psycholożką, która dużą część swego życia spędziła w domach spokojnej starości. Teraz godziny spędzone na rozmowach z tamtejszymi pacjentami przekuła na ten poradnik.
Alba Cardalda „Jak przestać być swoim własnym wrogiem", wyd. Buchmann, Warszawa 2025, cena 54,99 zł

AUTOREKLAMA

nasze komunikaty.pl

REKLAMA 0011461040

Burmistrz Strzyżowa
INFORMUJE,
że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Strzyżowie, ul. Przecławczyka 5, został wywieszony w dniu 9.01.2025 r. na okres 21 dni

wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w użyczenie, dot. pomieszczeń Świetlicy Wiejskiej o pow. 38,88 m² w budynku położonym w Dobrzechowie

na nieruchomości oznaczonej jako działka nr 1309 o pow. 0,09 ha, stanowiącej własność Gminy Strzyżów.

REKLAMA 0011461495

OBWIESZCZENIE
z dnia 13 stycznia 2026 r.

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) oraz w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311)

STAROSTA LEŻAJSKI
ZAWIADAMIA
o wszczęciu postępowania administracyjnego
znak AB.6740.3.9.2025

na wniosek Zarządu Powiatu Leżajskiego reprezentowanego przez Pana Krzysztofa Maca, z dnia 15.12.2025 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: ***„Rozbudowa drogi powiatowej nr 1326R Piskorowice – Chałupki Piskorowickie w związku z rozbiórką istniejącego mostu i budową nowego w km 2+103".***

Przedmiotowa inwestycja zlokalizowana jest w województwie podkarpackim, powiecie leżajskim, gminie Leżajsk, obręb Piskorowice, na działkach ewidencyjnych jak poniżej:

1. Działki położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji:
   obręb Piskorowice: 1038 (**1038/1**, 1038/2), 1039, 1079, 1189, 1202/2 (**1202/4**, 1202/5), 1202/3 (**1202/6**, 1202/7), 1219
   (w przypadku działek podlegających podziałowi, w nawiasie wytłuszczonym drukiem wskazano numer działki po podziale przeznaczonej pod inwestycję);
2. działki znajdujące się w granicach terenu niezbędnego dla realizacji robót budowlanych:
   obręb Piskorowice: 1202/2 (**1202/4**), 1189
   (w przypadku działek podlegających podziałowi, w nawiasie wskazano numer działki po podziale przeznaczonej pod inwestycję);
3. działki położone na terenie wód płynących, w stosunku do których inwestor jest uprawniony do ich nieodpłatnego zajęcia na czas realizacji inwestycji:
   obręb Piskorowice: 1039.

Zainteresowani mogą w terminie 21 dni od daty ogłoszenia obwieszczenia zapoznać się z projektem zagospodarowania terenu i projektem architektoniczno-budowlanym i dokumentami dotyczącymi zezwolenia na realizację inwestycji drogowej w dniach pracy Starostwa Powiatowego w Leżajsku w Wydziale Architektury i Budownictwa przy ul. M. Curie-Skłodowskiej 8, w pokoju nr 6, w godzinach od 8.00 do 15.00 i złożyć swoje wnioski i zastrzeżenia.

REKLAMA 0011461042

Burmistrz Strzyżowa
informuje, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Strzyżowie, ul. Przecławczyka 5, został wywieszony w dniu 9.01.2025 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w użyczenie, dot. pomieszczeń Remizy Strażackiej o pow. 214,90 m² w budynku położonym w Dobrzechowie na nieruchomości oznaczonej jako działka nr 1309 o pow.0,09 ha stanowiącej własność Gminy Strzyżów.

REKLAMA 0011461926

UG.6840.1.2026 Czarna, 12.01.2026 r.

Informacja o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w formie przetargu ustnego nieograniczonego

Wójt Gminy Czarna, działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U.2024.1145) podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Czarnej przy ul. Spółdzielczej 4 (parter) oraz na stronie internetowej Urzędu od dnia 13.01.2026 r. na okres 21 dni został **wywieszony wykaz informujący o przeznaczeniu do sprzedaży w formie przetargu ustnego nieograniczonego działki nr ew. 277/4 o pow. 0,3012 ha**, stanowiącej własność Gminy Czarna na podstawie KW RZ1D/00007303/0, **położonej w obrębie Róża**, gmina Czarna, powiat dębicki.

Szczegółowe informacje i wyjaśnienia można uzyskać w Referacie Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Gospodarki Gruntami i Gospodarki Przestrzennej, tel. 14 67 61 087.

Wójt Gminy Czarna
Józef Chudy

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne lub nekrolog?
Przez internet: ibo.polskapress.pl
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl

Biuro Ogłoszeń NOWIN, Rzeszów, ul. Unii Lubelskiej 3,
tel. 17 86 72 330, fax 17, 86-72-343,
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl,
biuro czynne pon.-pt. 8.00 -16.00

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów
montaż wkładów i nasad - 17 8623831

Komunikaty

Informuję że w dniu 29 12 2025r. w wyniku awarii hydraulicznej doszło do zniszczenia archiwum prywatnego gabinetu okulistycznego lek. med. Janusz Danieluk w Przemyślu ul. Sportowa 4 / dokumentacja medyczna z lat 2012-2025 r./

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

Know-how w dobrym biznesie
strefabiznesu.pl

Usługi pogrzebowe

MEMORY, Rzeszów, Jagiellońska 21, całodobowo 601491271. 17-853-29-22

REKLAMA 0011461685

OBWIESZCZENIE
z dnia 13.01.2026 r.

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (tekst jednolity Dz.U. z 2025 r., poz. 1691) oraz w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (tekst jednolity Dz.U. z 2024 r., poz. 311),

STAROSTA RZESZOWSKI
zawiadamia

że na wniosek z dnia 23.12.2025 r., złożony przez Zarząd Powiatu Rzeszowskiego, 35-959 Rzeszów, ul. Grunwaldzka 15, *reprezentowany przez pełnomocnika Pana Marka Radion*, zostało wszczęte postępowanie administracyjne o sygnaturze AB.6740.15.22.2025, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: **„Rozbudowa drogi powiatowej nr 1398R Rzeszów - Św. Roch – Chmielnik, polegająca na rozbiórce istniejącego i budowie nowego obiektu mostowego na potoku Lisianka w km 7+903 wraz z dojazdami w niezbędnym zakresie oraz niezbędną infrastrukturą techniczną, budowlami i urządzeniami budowlanymi".**

Przedmiotowa inwestycja zlokalizowana jest na poniżej wymienionych działkach ewidencyjnych:

1. Działki położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji:
jednostka ewidencyjna: 181604_2 Chmielnik, obręb ewidencyjny 0002 Chmielnik:
działki nr ewid.: **190/1, 190/2, 281/1** (281)**, 282/4** (282/3)**, 285/1** (285)**, 286/4** (286/1)**, 290/1** (290/1);
(w przypadku działek podlegających podziałowi, w nawiasie wskazano numery działek przed podziałem, a działki przeznaczone pod inwestycję drogową zaznaczono **pogrubioną czcionką**)

2. Działki znajdujące się w granicach terenu niezbędnego dla obiektów budowlanych:
jednostka ewidencyjna: 181604_2 Chmielnik, obręb ewidencyjny 0002 Chmielnik:
działki nr ewid.: **290/2** (280);
(w przypadku działek podlegających podziałowi, w nawiasie wskazano numery działek przed podziałem, a działki objęte terenem niezbędnym zaznaczono **pogrubioną czcionką**)

3. Działki objęte linią określającą teren, dla którego inwestor złożył oświadczenie o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane:
jednostka ewidencyjna: 181604_2 Chmielnik, obręb ewidencyjny 0002 Chmielnik:
działka nr ewid.: 2379/1.

Z aktami sprawy zainteresowane strony postępowania lub ich pełnomocnicy mogą zapoznać się w terminie 21 dni od daty ogłoszenia obwieszczenia, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy tut. Urzędu osobiście w siedzibie Starostwa Powiatowego w Rzeszowie, Wydział Budownictwa i Architektury, Referat Zezwoleń na Realizację Inwestycji Drogowych, 35-959 Rzeszów, ul. Grunwaldzka 15 - po uprzednim zarezerwowaniu wizyty w systemie internetowej rezerwacji dostępnej pod adresem: http://kolejka.powiat.rzeszowski.pl.

Wgląd w akta sprawy nie jest obowiązkowy. Ewentualne zastrzeżenia lub uwagi można zgłaszać pisemnie w ww. terminie.

eprasa.pl a261473b45

Wiem, że wszystko w życiu jest po coś, nawet największe trudności

Michał Koterski na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Magda Mołek nie była taktowna
Dziennikarka zapytała w wywiadzie Julię Kamińską o to, „czemu temat macierzyństwa tak ją dotyka". Aktorka stwierdziła w odpowiedzi, że po prostu chciałaby zostać mamą i na tym temat można było zakończyć. „A to jest niemożliwe?" – dopytała jednak Mołek. Kamińska nie odpowiedziała i zrobiła jedynie nieco skrępowaną minę.

Blankę przezywano w szkole
Celebrytki korzystają z fryzjerskich trików, aby zmienić wizerunek. Ostatnio w serwisie Kick piosenkarka zaprezentowała swój naturalny wygląd. „Ja mam mega kręcone włosy, takie afro, nie wiem, czy wiecie. Pokażę wam, bo nie uwierzycie. Wszyscy mnie wyzywali od Tarzana w szkole" – przyznała Blanka.

Justyna Steczkowska pracuje z synem
Piosenkarka zakończyła współpracę z Łukaszem Wojtanowskim, właścicielem firmy Royal Concert, o której pisano w kontekście problemów ze zwrotem pieniędzy za bilety. Jego obowiązki przejął najstarszy syn piosenkarki – Leon Myszkowski. „Z końcem zeszłego roku moja firma przejęła obowiązki managementu. Przed nami pracowity rok, 30-lecie artystycznej działalności Justyny. Na tym się skupiamy i będziemy wdzięczni za wspieranie nas" – napisał Myszkowski w mailu do Pudelka.
(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

W TELEWIZJI

Szare śniegi Syberii
Ale Kino+ HD, 20:10
Rok 1941. Szesnastoletnia Lina trafia z Kowna do łagru na Syberii. Uzdolniona nastolatka przedstawia na rysunkach sceny z życia w obozie. Sztuka i miłość pomagają jej przetrwać.

Długa droga do wojny
TVP Historia, 20:00
I wojna światowa była jednym z najkrwawszych konfliktów. Korzystając z rzadko pokazywanych materiałów archiwalnych i wywiadów z ekspertami, serial ukazuje pełen dramatyzmu łańcuch wydarzeń, który zapoczątkował ten konflikt.

Państwo młodzi: Chuck i Larry
Super Polsat, 21:00
Chuck (Adam Sandler) i Larry (Kevin James) są dumą brooklińskiej straży pożarnej. Larry od śmierci żony samotnie wychowuje dwójkę dzieci. Okazuje się, że zgodnie z prawem musi być w stałym związku, by zabezpieczyć przyszłość finansową syna i córki. Prosi Chucka o udawanie przed urzędnikami jego partnera...

Gloria Bell
TVP Kultura, 21:30
Gloria (Julianne Moore) żyje pełnią życia. Jej dorosłe dzieci mają dla niej coraz mniej czasu, były mąż znajduje młodszą partnerkę, ale Gloria wierzy, że w jej życiu pojawią się jeszcze fajerwerki. I choć los trzyma w zanadrzu jeszcze niejedną niespodziankę, to Gloria nie zamierza się nań obrażać...

KRZYŻÓWKA NR 5

Poziomo:
1) śląska nazwa kaszanki,
6) osłona nakładana na przewody,
10) imię Tokarczuk, noblistki,
11) ma z kimś wspólnego przodka,
12) przedstawiciel rządu do kontaktu z mediami,
13) punkt przyjmowania surowców wtórnych,
15) karciana układanka,
19) rzeczy osobiste, manele,
23) zielona poza miastem,
25) miasto w Argentynie na obszarze pampy,
26) nazywana dźwignią handlu,
27) francuski wyścig samochodowy,
28) potocznie o przyjaźni,
32) miasto-państwo nad Morzem Śródziemnym,
35) ozdoba zawieszona na szyi,
36) jednostajna praca, harówka,
37) Mel, reżyser filmu „Lęk wysokości",
38) mężczyzna o ciemnych włosach,
39) Zygmunt III …, król Polski,
40) … Crusoe,
41) rodzaj sieci rybackiej.

Pionowo:
2) cienki przewód hydrauliczny,
3) roślina o wijącej się łodydze,
4) starożytne miasto nad rzeką Skamander,
5) efekt odgazowania węgla,
6) ryba na wigilijnym stole,
7) ryba z nadbałtyckich jezior,
8) zorganizowana przez Babette,
9) najgrubszy palec u ręki,
14) papuga z Nowej Zelandii,
15) starogreckie miasto-państwo,
16) miasto z Operą Leśną,
17) ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem,
18) stop żelaza z węglem,
19) rzymski bóg wojny jak planeta,
20) miasto nad Notecią,
21) dawna papieska korona,
22) stan z Górami Skalistymi,
24) dopływ Wisły, Czarna Woda,
29) spotkanie zuchów w harcówce,
30) stan w USA graniczący z Meksykiem,
31) zbrojnie zaatakował inny kraj,
32) indiański but jak jadowity wąż,
33) uchybienie towarzyskie, gafa,
34) dzieła wybitnych twórców.

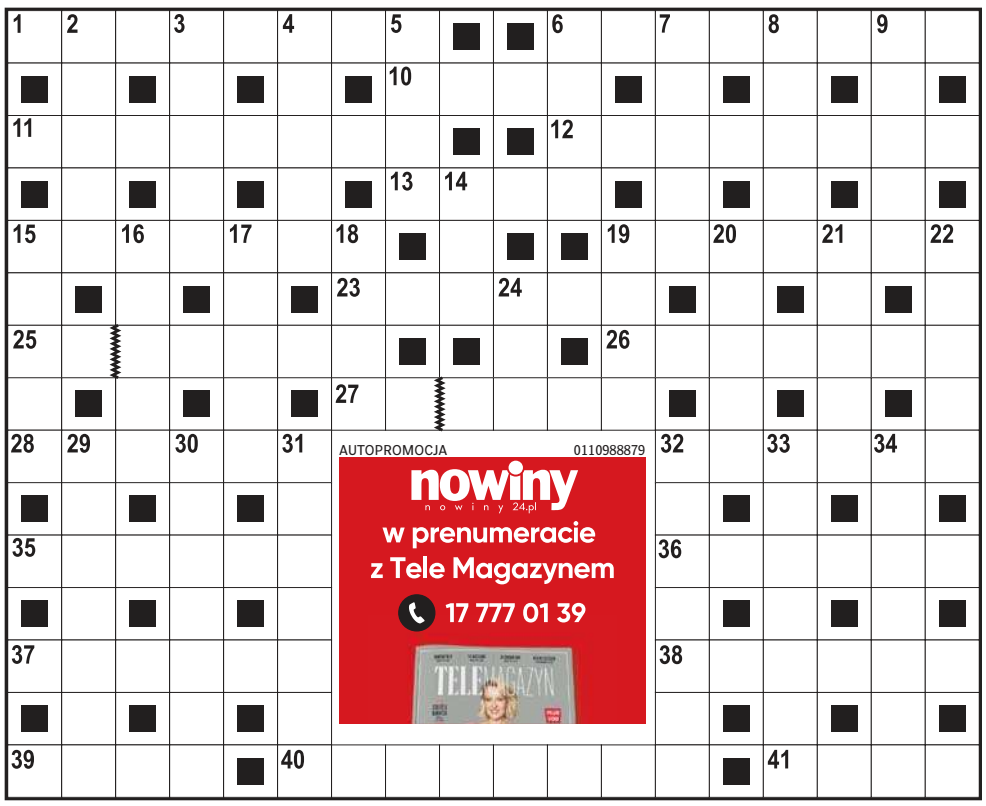

AUTOPROMOCJA 0110988879
nowiny
nowiny24.pl
w prenumeracie z Tele Magazynem
17 777 01 39

ROZWIĄZANIE NR 4

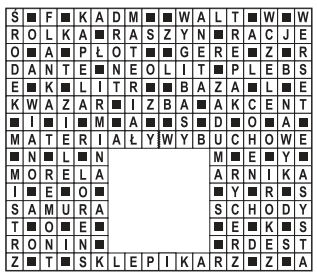

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Energia sprzyja działaniu, ale zachowaj umiar. Horoskop dzienny zapowiada, że dziś wygrasz szczerością, nie siłą. Wieczór przyniesie ulgę.

Ryby (19.02 - 20.03)
Skup się na sprawach domowych i finansach. Spokój pomoże podjąć dobrą decyzję. Horoskop na dziś wróży, że ktoś doceni cierpliwość.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowy otworzą nowe możliwości. Uważaj na plotki i nie obiecuj zbyt wiele. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że kreatywność będzie atutem.

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje są silne, lecz warto je nazwać. Bliska osoba potrzebuje wsparcia. Horoskop dzienny to wskazówka, by zadbać o jej komfort.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja charyzma będzie przyciągać ludzi i okazje. Pamiętaj jednak o współpracy. Horoskop dzienny przypomina, że sukces zależy od celu.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządkowanie spraw da poczucie kontroli. Nie krytykuj siebie zbyt surowo. Horoskop dzienny na wtorek uspokaja, że mały krok da duży efekt.

Lew (23.07 - 22.08)
Równowaga między pracą a relaksem jest kluczowa. Warto iść na kompromis. Horoskop dzienny mówi, że taka postawa przyniesie korzyści.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja poprowadzi cię właściwą drogą. Nie ignoruj sygnałów. Horoskop na dziś wróży, że szczera rozmowa oczyści atmosferę.

Waga (23.09 - 22.10)
Chęć przygód rośnie, lecz obowiązki wołają. Znajdź złoty środek. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że nowa wiedza okaże się cenna.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie rezultaty. Możesz liczyć na uznanie przełożonych. Horoskop dzienny radzi pamiętać jednak o odpoczynku.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nieszablonowe pomysły zaskoczą otoczenie. Horoskop na dziś podpowiada, by nie bać się zmian. Przyjacielska pomoc pojawi się nagle.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość to twoja siła. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że twórcze zajęcia pomogą się wyciszyć. Zaufaj emocjom i głosowi.

nowiny nowiny24.pl
www.nowiny24.pl

Redaktor naczelny **Stanisław Sowa**
Wydawca **Joanna Borowiec**
Prezes Makroregionu **Dariusz Kołacz**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Mariusz Knutel**
Dyrektor działu realizacji projektów **Renata Tereszkiewicz-Mac**

Redakcja ul. Unii Lubelskiej 3, 35-016 Rzeszów
tel. 17 867 22 00, fax 17 867 22 01
nowiny@nowiny24.pl
Druk Polska Press Oddział Poligrafia
41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowiny24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl a261473b45

Stal Rzeszów trenuje już na obozie. Trener Marek Zub doceniony przez ligę

Tomasz Ryzner
t.ryzner@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 1 LIGA. **Stal Rzeszów rozpoczęła tygodniowy obóz w Woli Chorzelowskiej. Trener Marek Zub ma do dyspozycji wszystkich zawodników.**

Stalowcy ruszyli do Woli Chorzelowskiej inaczej niż rok czy dwa lata temu, bo już po pierwszym tygodniu przygotowań do rundy wiosnnej. Na jego koniec zaliczyli grę wewnętrzną, w której padły trzy gole - pomarańczowi pokonali niebieskich 2:1, a do siatki trafiali: Michał Musik, Władisław Krasowskij oraz Oliwier Sławiński.

Atak zimy nie ułatwia piłkarzom szlifowania formy, ale treningi na sztucznym boisku odbywały się bez przeszkód, a co najważniejsze, żaden ze stalowców nie nabawił się kontuzji, ani się nie rozchorował. Na Hetmańskiej tygodniowe testy zaliczył Noah Mrasek, obrońca ekstraklasowego Bruk-Betu Termaliki Nieciecza. Niemiec pokazał się z dobrej strony, ale nasz klub poszukuje zawodników lepszych od aktualnie posiadanaych, a to kryterium 21-letni piłkarz niekoniecznie spełnia.

FOT. STALRZESZOW.PL

Praca Marka Zuba została doceniona przez ekspertów

W poniedziałkowe przedpołudnie na obóz wyruszyło w sumie ponad 40 zawodników, ponieważ w ośrodku Rado Resort obozować będzie także druga drużyna Stali. Treningi będą tak zaplanowane, aby szkoleniowcy pierwszego zespołu mogli przyglądać się graczom rezerw. Sami pierwszoligowcy na koniec obozu, w sobotę, rozegrają premierowy sparing - w Tuszowie Narodowym zmierzą się z 2-ligową imienniczką ze Stalowej Woli.

Marek Zub, coach Biało-Niebieskich, dotarł do Woli Chorzelowskiej osobno, przed piłkarzami, a na miejscu zebrał gratulacje za otrzymanie wyróżnienia w postaci tytuły Trenera Listopada i Grudnia Betclic 1 Ligi. W głosowaniu futbolowych ekspertów coach piątej drużyny tabeli zdystansował takich szkoleniowców jak Waldemar Fornalik (Ruch Chorzów), Janusz Niedźwiedź (Miedź Legnica), Łukasz Tomczyk (Polonia Bytom) i Mariusz Pawlak (Polonia Warszawa).

©℗

Karol Butryn: Nie byliśmy sobą, nie byliśmy drużyną

Marek Bluj
sport@nowiny24.pl

SIATKÓWKA | PUCHAR POLSKI. **Nie milkną echa finału Pucharu Polski, w którym Bogdanka LUK Lublin rozbiła 3:0 Asseco Resovię. Kibice wciąż zachodzą w głowę dlaczego resoviacy zagrali tak słabo?**

FOT. ANNA KACZMARZ

Po grze Asseco Resovii w finałowym meczu Tauron Pucharu Polski pozostał duży zawód

- Chcieliśmy bardzo, ale nie byliśmy sobą, nie byliśmy drużyną. Nie prezentowaliśmy, tego, co prezentowaliśmy w półfinale. Myślę, że gdybyśmy chociaż w pewnym stopniu pokazali to, co wczoraj , to ten mecz byłby zacięty. Wyszliśmy na boisko, a tak naprawdę, tak jakby nas na nim nie było. Próbowaliśmy, co w naszej mocy, ale niestety, zespół z Lublina dobrze zagrał i zasłużenie wygrał - komentował po zakończeniu tego niespodziewanie jednostronnego spotkania Karol Butryn.

Atakujący rzeszowskiej drużyny nie mógł przebić się przez blok z Lublina i zastąpił go Jakub Bucki.

- Zabrakło dobrego wejścia w ten mecz, bo Lublin zaczął fenomenalnie. Przespaliśmy początek i potem praktycznie cały mecz toczył się pod dyktando Lublina - przyznał Bucki. - Oczywiście, jesteśmy zawiedzeni tym rezultatem, bo wszyscy wyobrażaliśmy sobie inny koniec. Może zwycięstwo w półfinale z Warszawą trochę nas uśpiło. Myśleliśmy, że będzie łatwiej, a tymczasem dostaliśmy od początku bardzo ciężkie warunki - dodał Kuba.

Resoviacy grają w kratkę. Po dobrym meczu z PGE Projektem Warszawa w krakowskim półfinale. jak na złość przyszedł kiepski z mistrzem Polski. - Zagraliśmy w ćwierćfinale z Zawierciem, pokonaliśmy go, a w półfinale Warszawę. Wszystko się układało, ale finał zdecydowanie nam nie wyszedł. Musimy przeanalizować dlaczego tak się dzieje i wyciągnąć wnioski, bo jest tak, że jeden mecz wygrywamy, później przydarza nam się dołek i nasza gra faluje. Trzeba przyznać, że jesteśmy nową drużyną i potrzebujemy chyba jeszcze trochę więcej czasu, żeby takie mecze wygrywać. Atmosfera jak zwykle jest wspaniała, ale kibice zdążyli już przyzwyczaić nas do tego, że gdziekolwiek pojedziemy, na jaką arenę w Polsce, to jest dobra atmosfera - podkreśla zawiedziony i zły, jak jego koledzy, Butryn.

- Bardzo dziękujemy za wsparcie. Kalendarz jak zwykle nie pozwala na rozpamiętywanie porażek, więc wracamy do PlusLigi i walczymy dalej - akcentuje Bucki.

Rzeczywiście, finaliści niejako z marszu będą grać o ligowe punkty. Asseco Resovia w tym tygodniu rozegra dwa mecze. W czwartek o godzinie 20 zmierzy się na wyjeździe z Cuprum Stilonem Gorzów, a w niedzielę o godzinie 14.45 w hali na Podpromiu podejmie PGE Projekt Warszawa. Dojdzie więc do szybkiego rewanżu za sobotni półfinał Tauron Pucharu Polski. Będzie bitwa. Wczoraj ruszyła internetowa sprzedaż biletów na mecz z Projektem (przez serwis bilety.assecoresovia.pl).

©℗

Mikołaj Klaczkowski wywalczył brąz w MP

Tomasz Ryzner
t.ryzner@nowiny24.pl

KOLARSTWO. **Mikołaj Klaczkowski (Smak Górno Twój Dom Azalia Brzóza Królewska) zdobył brązowy medal wśród juniorów młodszych podczas Mistrzostw Polski Kolarstwie Przełajowym.**

Mikołaj był kandydatem do medalu. Po cichu marzył pewnie, że wywalczy w Ełku krążek z cenniejszego kruszcu, ale musiał uznać wyższość dwóch rywali – Dawida Bartyzela (UKS Avatar Silesia Team) i Jakuba Grygiela (niestowarzyszony). Z pierwszym przegrał o minutę i 40 sekund, z drugim o 11 sekund.

- Mikołaj dobrze wystartował i na pierwszym okrążeniu prowadził – mówi Stanisław Zygmunt, trener Azalii. – Później okazało się, że ściganie w dziesięciostopniowym mrozie mniej doskwierało dwóm innym kolarzom, o których zresztą było wiadomo, że także sa mocnymi kandydatami do podium. Mikołaj walczył, ale trochę mu nie szło na ośnieżonych, terenowych przeszkodach. Tak czy owak, dał z siebie wszystko i główny cel, którym był medal, osiągnął. Chciałoby się, żeby było lepiej, ale niewiele brakowało, aby skończyłoby się bez podium, bo czwarty na mecie kolarz stracił do Mikołaja tylko kilka sekund – zaznaczył Stanisław Zygmunt.

FOT. DARIUSZ KRZYWAŃSKI

Rok temu Mikołaj Klaczkowski zajął 7. lokatę w mistrzowach Polski w przełajach. W niedzielę zdobył już medal

Trener Azalii był także zadowolony ze startu Jędrzeja Szczepanika, który wśród żaków uplasował się na 5. pozycji. – Na początku został trochę przyblokowany, ale w końcu się przebił. Nie startował w tym sezonie we wszystkich zawodach, więc piąte miejsce zasługuje na pochwały – ocenił Zygmunt.

W Ełku swój enty medal zdobyła też Malwina Mul. Wychowanka Azalii, od 1 stycznia cyklistka grupy Cofidis Women Team (zawodowa II dywizja), była 3. w kategorii Elita (jednoczesnie druga u orliczek).

Może byłoby lepiej, ale Malwina miała źle dobrane opony, przewracała się na śnieżnych odcinkach i dopiero gdy zmieniła rower, zaczęła jechać swoje. Mistrzynią została Zuzanna Krystała (Pho3nix Cycling Team), srebro wywalczyła Alicja Matuła (MAT Atom Deweloper Wrocław), która jednocześnie zdobyła tytuł w orliczkach. ©℗

STS poderwał się w końcówce

Michał Czajka
michal.czajka@polskapress.pl

HOKEJ | TAURON HOKEJ LIGA. **Nie było niespodzianki w Bytomiu - STS Sanok po raz kolejny przegrał, ale nie poddał się do końca.**

W pierwszych dwóch tercjach Polonia spokojnie robiła swoje - strzeliła po dwa gole w każdej i wydawało się, że spokojnie prowadziła to spotkanie. Trochę zamętu jednak zasiali sanoczanie w ostatniej odsłonie za sprawą dwóch goli Krzysztofa Bukowskiego - zrobiło się 4:2 i STS próbował jeszcze złapać kontakt. Losy meczu w końcówce wyjaśnił jednak Lehtimaki.

BS POLONIA BYTOM - STS SANOK 5:2 (2:0, 2:0, 1:2)

Bramki: 1:0 Lehtimaki 5 (asysty: Karjalainen, Mroczkowski), 2:0 Wybiral 14 (Zając, Karasiński), 3:0 Załamaj 23 (Petrażycki, Górny), 4:0 Karjalainen 29 (Bujalski, Padakin), 4:1 K. Bukowski 47, 4:2 K. Bukowski 50 (Czopor, Prokurat), 5:2 Lehtimaki 58 (Górny, Jarosz).

STS: Buczek - Bieda, Sitnik, Starbenz, Prokurat, K. Bukowski - Lahteenmaki, Niemczyk, Tomiczek, Sienkiewicz, Kowalczuk - Lizatovic, Starościak, J. Bukowski, Filipek - Wilczok, Koczera, Nikołajewicz, Wawrzkiewicz, Czopor. Trener Bogusław Rąpała.

Kary: 13-8. **Strzały**: 31-16. **Widzów**: 801.

POZOSTAŁE WYNIKI: piątek - Cracovia - GKS Tychy 0:4; Unia Oświęcim - JKH GKS Jastrzębie 5:1; KH Toruń - GKS Katowice 2:3 k.; Zagłębie Sosnowiec - Polonia Bytom 4:1; **niedziela** - JKH GKS Jastrzębie - KH Toruń 1:2; GKS Katowice - Cracovia 3:0; GKS Tychy - Zagłębie Sosnowiec 5:2.

1. Zagłębie Sosnowiec	30	64	110:66
2. GKS Katowice	30	63	99:65
3. KS Unia Oświęcim	30	62	117:66
4. GKS Tychy	30	58	110:65
5. JKH GKS Jastrzębie	30	50	85:76
6. KH Energa Toruń	31	46	118:100
7. BS Polonia Bytom	31	41	93:86
8. Comarch Cracovia	30	24	66:121
9. STS Sanok	30	0	36:189

eprasa.pl a261473b45

SPORT

www.sportowy24.pl

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 3. LIGA
Krzysztof Żmuda znów pogra w Wisłoce Dębica
Krzysztof Żmuda, który po sezonie 2024/25 przeniósł się z Wisłoki Dębica do Avii Świdnik, przez najbliższe pół roku znów będzie grał w drużynie z Parkowej. Dębicki klub wypożyczył 20-letniego piłkarza, którego Avia wystawiła na listę transferową. Pomocnik wraca do Wisłoki, by odbudować się po kontuzji, co jednocześnie pozwoli trenerowi Bartoszowi Zołotarowi zyskać szersze pole manewru przy rotowaniu młodzieżowcami. **tor**

FOT. MICHAŁ CZAJKA

PIŁKA NOŻNA | ODESZLI
Zmarł były trener Stali
Zmarł Włodzimierz Jan Jakubowski - w roku 1987 prowadził Stal Mielec, która wtedy walczyła o utrzymanie się w ekstraklasie. Na koniec sezonu jednak mielczanie spadli. Miał 86 lat.

Miasto Szkła na łopatkach już po 20 minutach. Teraz w Krośnie czas na mistrza

Tomasz Ryzner
sport@nowiny24.pl

KOSZYKÓWKA | ORLEN BASKET LIGA. **Mecz 15. kolejki, delikatnie mówiąc, nie wyszedł krośnianom. Już po 20 minutach przegrywali różnicą bez mała 30 punktów.**

Trudno było liczyć, że Szklany Team sprawi sensację, ale pewnie nawet gospodarze nie spodziewali się, że będą mieć aż tak z górki, czyli 21 punktów zapasu po zaledwie 10 minutach gry. W tej fazie meczu takie przewagi robią wrażenie, ale nie gwarantują jeszcze sukcesu. Niestety, w II kwarcie Miasto Szkła, choć lepiej broniło, nadal nie potrafiło mocniej podziałać w ataku (25:54 po 20 minutach).

Po dużej przerwie miejscowi nadal trzymali fason i w połowie III „ćwiartki" gromili ekipę z Krosna 65:30. W kolejnych minutach Szklany Team zaczął coś grać, parę razy do kosza wcelował Jan Wójcik, straty zmalały, ale nie było mowy o powrocie do meczu (45:70 przed IV kwartą).

W niedzielę Miasto Szkła zagra u siebie z Legią (g. 15.30). Warszawianie to mistrzowie Polski, ale na razie nie szaleją w lidze. Tuż przed świętami krośnianie grali w stolicy, po trzech kwartach byli jeszcze grze, by jednak na koniec przegrać 68:82. Trudno o optymizm, ale u siebie nasza ekipa raczej na pewno zagra lepiej niż nad Odrą.

Śląsk Wrocław	**89**
Miasto Szkła Krosno	**60**

Kwarty: 35:14, 19:11, 16:20, 19:15.

Śląsk: Kulikowski (3x3), Urbaniak 6 (10 zb.), Penava 12, Gray 12 (7 as.), Nizioł 11 (2x3, 2 bl.) oraz Nunez 17 (3x3, 8 zb.), Wiśniewski 6 (2x3), Sternicki 5 (1x3), Czerniewicz 3, Sanon 0, Coleman-Jones 8, Trener: Ainars Bagatskis.

Miasto Szkła: Jackson 5 (1x3, 7 as., 4 str.), Bockler 9 (3x3), Hamilton 13 (2x3, 9 zb.), Łałak 0 (4 as., 3 str.), Radić 9 oraz Góreńczyk 2, Hensley 4, Jankowski 9 (3x3), Wójcik 11, Chrabota 0. Trener: Maros Kovacik.

Pozostałe wyniki: Tauron GTK Gliwice - Energa Czarni Słupsk 73:85, Arka Gdynia - Twarde Pierniki Toruń 94:86, Energa Trefl Sopot - Anwil Włocławek 83:74, PGE Start Lublin - MKS Dąbrowa Górnicza 81:78, King Szczecin - Legia Warszawa 83:81, Górnik Zamek Książ Wałbrzych - Stal Ostrów Wielkopolski 80:72, Dziki Warszawa - Zastal Zielona Góra 98:86. ©℗

1.WKS Śląsk Wrocław	15	26	1339:1226
2.AMW Arka Gdynia	15	26	1280:1203
3.Energa Trefl Sopot	15	25	1342:1209
4.King Szczecin	15	25	1248:1222
5.Górnik Wałbrzych	15	24	1207:1202
6.Dziki Warszawa	15	24	1374:1295
7.Legia Warszawa	15	24	1254:1198
8.Zastal Zielona Góra	15	23	1276:1226
9.Anwil Włocławek	15	23	1354:1317
10.Stal Ostrów Wlkp.	15	22	1275:1328
11.PGE Start Lublin	15	21	1226:1331
12.MKS Dąbrowa Górnicza	15	21	1274:1298
13.Twarde Pierniki Toruń	15	21	1306:1336
14.Energa Czarni Słupsk	15	20	1231:1301
15.Tauron GTK Gliwice	15	18	1180:1331
16.Miasto Szkła Krosno	15	17	1187:133

FOT. MIASTO SZKŁA KROSNO/FACEBOOK

Nad Odrą Miasto Szkła szybko zostało odarte ze złudzień. Nz. Ivica Radić, który zdobył we Wrocławiu 9 punktów

Na Developres nie ma mocnych! MVP? Wiadomo, Julita Piasecka

Marek Bluj
sport@nowiny24.pl

SIATKÓWKA |TAURON LIGA. **Nie ma mocnych w Tauron Lidze na KS DevelopRes. Rzeszowianki w hicie 13. kolejki odniosły dwunaste zwycięstwo. Drugiego seta z UNI Opole wygrały do sześciu!**

FOT.WOJCIECH GUMINSKI/INTO

Rzeszowianki wygrywają mecz za meczem. Przed nimi teraz dwa bardzo trudne starcia na Podpromiu. Jutro w Lidze Mistrzyń z mistrzem Francji, a 18 bm. z Budowlanymi Łódź

Rzeszowski lider nie ogląda się za siebie, tylko maszeruje równym rytmem umacniając swoją supremację. Sportowej sile Rysic nie oparły się Wilczyce, rewelacja sezonu, trzecia drużyna w tabeli. Ponad 3000 kibiców w Stegu Arenie spodziewało się emocji, ale mistrzynie Polski były lepsze w każdym elemencie i pewnie pokonały grające bez swoich gwiazd - Uxue Guereci i Elan McCall - które leczą kontuzje, gospodynie. Zadebiutowała Gabriela Makarowska-Kulej, która zastąpiła kontuzjowaną amerykańską rozgrywającą Margaret Speaks. Rzeszowianki przerwały serię dziewięciu ligowych zwycięstw opolanek. MVP wybrana została Julita Piasecka. Przyjmująca Rysic zdobyła 14 punktów, była najskuteczniejsza na boisku. Jest to czwarte z rzędu wyróżnienie dla tej siatkarki.

W pierwszym secie nasz zespół od początku prowadził 3-4 punktami (11:7). Miejscowe wygrały cztery akcje i doprowadziły do remisu (16:16, potem do jeszcze jednego (19:19). Katarzyna Wenerska asem dała sygnał, że czas już na finisz. Kolejne oczka dodały - w bloku Dominika Pierzchała i w ataku Taylor Bannister (24:20). Partię zamknął błąd rywalek. W drugiej partii grały tylko Rysice, które rozmontowały zagrywką przyjęcie UNI i poszalały na siatce. Piasecka wywalczyła setbola (24:6), a Oliwia Sieradzka zakończyła granie w tej odsłonie. Przyjezdne miały 63-procentową skutecznością w ataku i zagrały 6 asów. W trzecim secie było dużo wyrównanej gry. Ostatni remis notowano przy stanie 19:19. Sieradzka dała rzeszowiankom prowadzenie 23:20. UNI zmniejszyło dystans do jednego oczka (22:23), ale ostatnie słowo należało do naszej drużyny.

Jutro DevelopRes zmierzy się o 18 na Podpromiu z Levallois Paris Saint-Cloud w meczu Ligi Mistrzyń. Mistrz Polski ma z mistrzem Francji rachunki do wyrównania, bo w Paryżu przegrał 2:3. Już 18 stycznia o 20 hit Tauron Ligi; lider podejmie wicelidera-Budowlanych. Te mecze trzeba zobaczyć na żywo.

UNI OPOLE - KS DEVELOPRES RZESZÓW 0:3 (23:25, 6:25, 22:25)

UNI: Mulka 1,Hellvig 7, Zaroślińska-Król 7, Połeć 4, Kecher 5, Kępa 11, Łyduch (libero) oraz Paluszkiewicz, Makarowska-Kulej. Trener Bartłomiej Dąbrowski.

DevelopRes: Wenerska 3, Jansen 9, Pierzchała 3, Heyrman 8, Bannister 8, Piasecka 14, Szczygłowska (libero) oraz Chmielewska, Kubas, Sieradzka 11. Trener Cesar Hernandez Gonzalez.

Sędziowali: Zbigniew Wolski i Bartosz Słowik.

MVP: Julita Piasecka. **Widzów**: 3079. ©℗

Sokół odwrócił losy meczu w ostatniej kwarcie

Michał Czajka
sport@nowiny24.pl

KOSZYKÓWKA | BANK PEKAO S.A. 1 LIGA. **Sokół Łańcut może nie zachwycił w Białystoku, ale w najważniejszym momencie stanął na wysokości zadania i wygrał z Żubrami.**

W premierowej kwarcie wynik długo był na styku choć delikatnie z przodu byli gospodarze. Sokół jednak pozwolił Żubrom odskoczyć w końcówce. Nie była to dobra część gry dla łańcucian pod względem skuteczności - sokoły trafiły tylko 6 rzutów na 17. W II kwarcie jednak poprawili się pod tym względem i miało to też przełożenie na wynik, bo zdobyli aż 30 punktów. Stracili jednak 27 i to miejscowi cały czas mieli 7-punktową przewagę.

Po przerwie obserwowaliśmy bardzo wyrównaną grę - po trafieniu Milovanovicia łańcucianie doskoczyli już na 2 punkty, ale Żubry zdołały się obronić. W połowie kwarty gospodarze znowu uciekli na 10 punktów (65:55), ale Sokół wziął się od razu za odrabianie strat i znowu doszedł na 2 punkty choć w samej końcówce Żubry odskoczyły na 6-punktowy dystans. W IV kwarcie jednak miejscowych opanowała niemoc rzutowa - zawodnicy trenera Kamila Piechuckiego trafili tylko 3 z 14 rzutów. Sokół może też nie zachwycił pod względem skuteczności (z gry na poziomie 40%), ale jednak to pozwoliło odrobić straty i wygrać.

ŻUBRY ABAKUS OKNA BIAŁYSTOK - SOLVERA SOKÓŁ ŁAŃCUT 81:89 (27:17, 27:30, 20:21, 7:21)

Żubry: Haynes-Jones 15 (1x3, 2 zb., 7 as., 1 st.), Karpik 1 (1 zb., 1 as.), Douglas 14 (2x3, 4 zb., 3 st.), Tyszka 6 (4 zb., 1 as.), Kowalenko 8 (2x3, 7 zb., 1 st.) oraz Kutta 22 (4x3, 5 zb., 2 as., 2 st.), Janik 11 (1x3, 2 zb., 1 st.), Klawa 0 (2 zb., 1 st.), Itrich 2 (1 zb., 1 st.), Proczek 2 (2 zb.). Trener Kamil Piechucki.

Sokół: Struski 26 (6x3, 11 zb., 2 as., 3 st.), Wieloch 14 (3x3, 2 zb., 3 as.), Zegzuła 2 (2 zb., 3 as.), Milovanović 21 (16 zb., 3 as., 1 st.), Hlebowicki 9 (1x3, 1 zb., 3 as., 3 st.) oraz Kaszowski 6 (1x3, 4 zb., 4 as., 2 st.), Czempiel 3 (1 as.), Kucharek 8 (2x3, 6 zb., 1 st.). Trener Dariusz Kaszowski.

Widzów 400.
©℗

eprasa.pl a261473b45